głos NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 14 (382) Kraków, 4. IV. — 10. IV. 1964 r. Cena 50 gr.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIEJSKA

Przygotowania do 17-Zjazdu SITPH

Jak już donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów GNH, w dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się w Hucie im. Lenina XVII zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. Wyznaczenie Huty im. Lenina jako miejsca krajowego zjazdu SITPH podkreśla rangę i znaczenie naszego zakładu w przemyśle hutniczym. Aby zapewnić jak najlepsze przygotowanie huty na przyjęcie delegatów na Zjazd z całego kraju i zabezpieczyć sprawny jego przebieg, został powołany przez naczelnego dyrektora HiL mgr inż. **Bohdana Kołomyjskiego** Komitet Roboczy, który będzie miał za zadanie zająć się pracami związanymi z przygotowaniem Zjazdu. Na czele Komitetu stoi mgr inż. **Jerzy Folfasiński.**

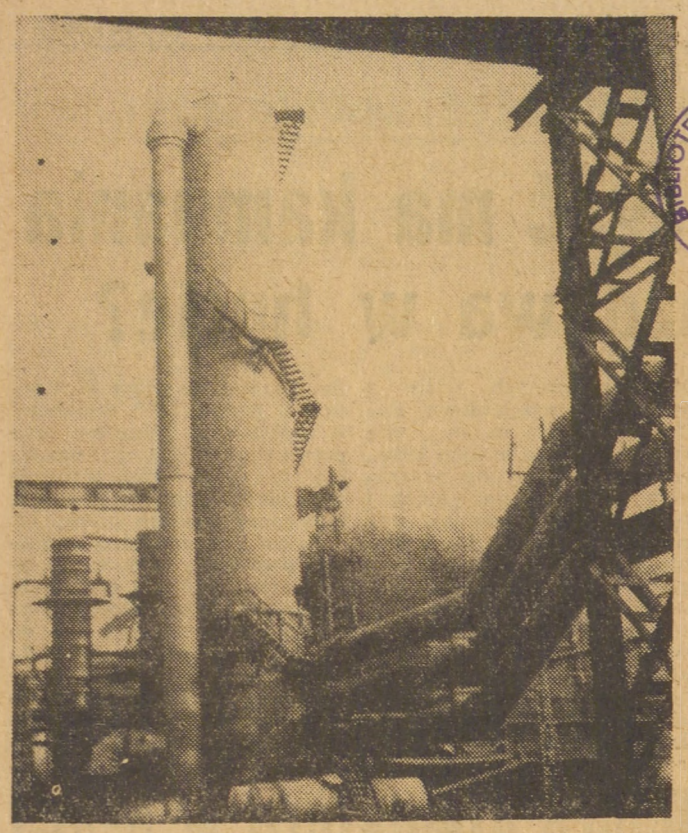

Tu nawet w pogodny dzień słońce widać jak przez mgłę. Zakład Koksochemiczny jest jednak jednym z bardziej „malowniczych" wydziałów HiL nieustannie wabiących obiektyw fotoreportera.

8 bm. spotkanie wielkopiecowników z zespołem Teatru Ludowego

Kierownictwo i cały zespół aktorski Teatru Ludowego w Nowej Hucie dokładają wiele starań dla nawiązania ścisłej więzi ze środowiskiem naszej dzielnicy i dla lepszego poznania swej publiczności teatralnej. Wyrazem tego są odbywające się spotkania z mieszkańcami Nowej Huty (jedno z takich spotkań w ZDK HiL anonsujemy dzisiaj wewnątrz numeru), a także z załogami nowohuckich zakładów pracy.

Bliskie kontakty nawiązuje z artystami z Teatru Ludowego również załoga Huty im. Lenina. Obecnie hutnicy z kombinatu zapoczątkowują cykl spotkań z zespołem Teatru Ludowego.

Pierwsze spotkanie odbędzie się już w najbliższą środę 8 bm. w Wydziale Wielkie Piece. Kierownictwo teatru i zespół aktorski będzie miał okazję — korzystając z gościny na Wielkich Piecach — zwiedzić wydział i zapoznać się z pracą produkcyjną jego załogi. Następnie, w świetlicy wydziału nadarzy się świetna okazja do bezpośredniej serdecznej rozmowy. Wielkopiecownicy będą mogli dowiedzieć się wielu interesujących szczegółów o teatrze, a ich goście — o tym, co hutnikom podoba się na scenie Teatru Ludowego, a co nie, jakie przedstawienia chcieliby oglądać.

Zapraszamy na to spotkanie! (jd)

Na przykładzie Stalowni

Narasta fala zobowiązań podejmowanych w hucie na cześć IV Zjazdu partii

Przypominamy sobie ambitne zobowiązanie stalowników wyprodukowania w tym roku 100 tys. ton stali ponad plan — dla uczczenia IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej. Zobowiązanie to dzielna załoga Stalowni realizuje bardzo pomyślnie. W tej chwili dodatkowa produkcja stali wynosi już ok. 47 tys. ton.

Jak informuje nas I sekretarz KZ PZPR Stalowni tow. **J. Nowotny,** załoga poważnie obniżyła wybraki, które kształtują się w granicach 2,3 proc. — na dopuszczalne 3,6 proc. Nieco gorzej wygląda liczba nietrafionych wytopów, przekraczająca dopuszczalną w tym względzie normę o 0,5 proc. Tu konieczna jest dalsza poprawa, aby ilość stali szła w parze z jej jakością i to musi mieć na uwadze cała załoga Stalowni. Miesiąc kwiecień pokaże, czy i w tej dziedzinie osiągnięty zostanie postęp, jakiego oczekuje od załogi Stalowni cała huta, cały nasz kraj, nasza gospodarka narodowa.

Załoga Stalowni z powodzeniem realizuje zobowiązania podjęte na cześć XX-lecia PRL oraz IV Zjazdu partii. W dobrych wynikach tego wydziału udział mają niewątpliwie wszyscy, jednak na szczególne wyróżnienie zasługują obsady pieców martenowskich nr 2 i 9. One właśnie osiągnęły w ciągu marca br. najwyższą produkcję dodatkową, walnie przyczyniając się do szybszej realizacji zobowiązania produkcyjnego, podjętego przed XX-leciem PRL i IV Zjazdem Partii. Załogi wymienionych pieców, to ludzie wysoce zdyscyplinowani, odpowiedzialni za swą pracę, prawdziwi gospodarze na wysuniętych stanowiskach pracy w Stalowni.

Niezależnie od realizacji najważniejszego i najcenniejszego zobowiązania, jakim jest wyprodukowanie dodatkowo 100 tys. ton stali, podejmowane są w Stalowni nowe zobowiązania i czyny społeczne.

Szeroka dyskusja przedzjazdowa w Stalowni

Organizacje partyjne Stalowni podjęły szeroką dyskusję nad tezami przedzjazdowymi, przyjętymi przez XV Plenum KC. W ub. czwartek odbyło się już trzecie zebranie poświęcone tym problemom, tym razem organizacji partyjnej ze zmiany pierwszej.

Wyczerpującą informację, dotyczącą tez, ilustrowaną interesującymi wykresami i planszami złożył inż. **Gediga.** Z zainteresowaniem wysłuchano porównań naszych dwudziestoletnich osiągnięć z analogicznym okresem w Polsce przedwrześniowej. Tow. Gediga zwrócił szczególną uwagę na tygodnie dzielące nas od Zjazdu, które powinny być wypełnione efektywnym czynem całej załogi. Okres ten musi cechować się wzmożoną pracą polityczną, powiększaniem szeregów partyjnych o nowych, wartościowych ludzi, głównie młodych, pełnych entuzjazmu i zapału do pracy.

Nad informacją rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos kilku towarzyszy. Tezy „uterenowił", dostosowując je do zadań Stalowni — inż. **Kaszuba,** stwierdzając, że dozór w wydziale jeszcze za mało wymagań stawia przed załogą. Wszyscy muszą być moralnie zobowiązani, by bezustannie pogłębiać swe kwalifikacje zawodowe, by móc zastąpić kolegów na odpowiedzialnych stanowiskach pracy. Ma to szczególne znaczenie w tym roku, gdy trzeba będzie część wyszkolonej załogi przekazać Stalowni Konwertorowej. Tow. **Grabczyński** poświęcił swoją wypowiedź zagadnieniu socjalistycznego wychowywania społeczeństwa, bez którego nie może być mowy o dalszych osiągnięciach, o zbudowaniu socjalistycznej bazy techniczno-materialnej. Nasza rola, to wyjaśnianie, uczenie ludzi właściwego stosunku do pracy, która w naszym ustroju jest podstawą oceny wartości człowieka. Członkowie partii mają tu szczególną rolę do spełnienia. Muszą wykazywać się na co dzień zdrową, socjalistyczną postawą moralną, przenosząc ją do bezpar-

(Dokończenie na str. 2)

Oto członkowie obsady pieców nr 2 i 9: (od lewej do prawej) — Edward Szeliga, Jan Dudzic, Tadeusz Mróz — II wytapiacze, inż. Marian Iwan — mistrz, Marian Lempart — I wytapiacz, inż. Tadeusz Grela — mistrz, Ignacy Zgirski — III wytapiacz oraz Jan Matuszczyk — II wytapiacz.

Foto: St. Gawliński

II Olimpiada Kulturalna w HiL

Przodują W. Piece, Pion Gł. Mechanika, i Zakład Koksochemiczny

Największe zainteresowanie konkursami II Olimpiady Kulturalnej HiL wykazuje załoga takich wydziałów, jak Wielkie Piece, Główny Mechanik, czy Zakład Koksochemiczny. Organizują one szereg imprez, wycieczek, spotkań, cieszących się dużą frekwencją i popularnością. Niestety wiele wydziałów huty zgłosiło tylko uczestnictwo w Olimpiadzie, a następnie nie wykazuje większego zainteresowania tą imprezą. W szeregu wypadków jest to wina małej aktywności Rad Zakładowych, działaczy kulturalno - oświatowych, komisji młodzieżowych, w związku z czym nieraz sami pracownicy wydziału zgłaszają swój udział do konkursów indywidualnych, bezpośrednio w Domu Kultury HiL, co miało miejsce np. w Stalowni.

Przy okazji przypominamy, że wszystkie imprezy, organizowane w ramach poszczególnych konkursów Olimpiady należy zgłaszać w ZDK HiL, w przeciwnym wypadku nie będą one zaliczane do ogólnej punktacji.

Warto wspomnieć o Wielkim Balu Wielkopiecowników, jaki odbędzie się 18 bm. w Ognisku Młodych. Organizatorzy zabawy przygotowują dla jej uczestników moc atrakcji i niespodzianek. Ciekawą imprezą, zorganizowaną również w ramach II Olimpiady Kulturalnej HiL będą finałowe elimi-

(Dokończenie na str. 3)

Brygady Pracy Socjalistycznej podzieliły się swoimi doświadczeniami

Trzeba od razu przyznać, że było to bardzo pożyteczne i udane spotkanie! W sali kawiarni ZDK HiL zebrali się ostatnio przedstawiciele Brygad Pracy Socjalistycznej oraz przewodniczący komisji współzawodnictwa z kombinatu, aby wymienić doświadczenia w swej pracy i przedyskutować dalszy rozwój ruchu współzawodnictwa. Udział w spotkaniu wzięli: przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **Jan Stefanik,** sekretarz ekonomiczny Rady tow. **Edward Głowacki,** dyrektor ekonomiczny i zarazem przewodniczący głównej komisji współzawodnictwa HiL mgr inż. **Witold Künstler** oraz sekretarz tej komisji tow. **Henryka Stalmachowska.**

Wstępem poprzedzającym samą dyskusję było kilka wystąpień przewodniczących komisji współzawodnictwa w Radach Zakładowych HiL, m. in. tow. tow. **Łojka** z Wydziału W-17 i **Warkowskiego** z Zakładu Koksochemicznego, na temat pracy tych komisji. Okazuje się, że potrafią one dobrze kierować ruchem współzawodnictwa na swoim terenie, potrafią mobilizować ludzi do podejmowania i skutecznego wykonywania czynów społecznych oraz co najważniejsze — potrafią pomagać współzawodniczącym brygadom. Ich doświadczenia przyjęte zostały z dużym zainteresowaniem. Na pewno pomogą one w pracy wszystkim pozostałym komisjom.

Zebrani wysłuchali jeszcze sprawozdania tow. Stalmachowskiej, która nakreśliła krótko historię i obecny rozwój współzawodnictwa o tytuł BPS na terenie huty, poczym głos zabrali brygadziści znanych i cenionych zespołów huty z tytułami BPS. Mówili kolejno tow. tow. **Szwedowski** z Wielkich Pieców, tow. **Tyka** z ZMO, tow. **Dudek** z Wydziału Odlewnie, tow. **Zdradzisz** ze Stalowni, tow. **Jan Nita** z Wydziału Rur Zgrzewanych (jak wiadomo jego zmiana jako pierwsza w hucie ubiega się o tytuł Zmiany Pracy Socjalistycznej) i tow. **Starowicz** z Walcowni Zimnej Blach. Jakie ciekawsze myśli przewijały się w ich wystąpieniach?

Zebrani na naradzie przedstawiciele Brygad Pracy Socjalistycznej z HiL słuchają wystąpienia przewodniczącego komisji współzawodnictwa z Wydziału W-17 tow. Łojka.

FOTO: J. BROŻEK

Bardzo podobały mi się osobiście akcenty świadczące o dumie zespołów ze zdobytych tytułów BPS. Do tej pory mamy w hucie 24 „utytułowane" brygady, a o miano BPS ubiega się 74 zespołów. Cieszył gospodarski ton tych wystąpień, zwracanie uwagi na wiele zagadnień decydujących o dobrej pracy brygady, a więc na jakość produkcji, na podwyższanie kwalifikacji, na kulturę miejsca pracy, na prawidłowe, koleżeńskie współżycie w zespole. Optymizmem musi też nastrajać troska o to, aby zespół po zdobyciu tytułu BPS nie spoczął — jak to się mówi — na laurach, ale aby dalej ulepszał organizację i styl swojej pracy, współzawodnicząc np. z innymi brygadami BPS w hucie.

Obok tych objawów pozytywnych, świadczących o ambicji i chęci przodowania

(Dalszy ciąg na str. 2.)

XI Zimowa Spartakiada Sportowa HiL

Piękny sukces narciarzy z HiL w Memoriale A. Starzeńskiego

Staje się już tradycją liczny udział narciarzy Huty im. Lenina w zawodach o Memoriał Aleksandra Starzeńskiego, organizowanych w Zawoi pod Babią Górą. W tym roku w zawodach tych startowali wszyscy uczestnicy narciarskich konkurencji Spartakiady. Startowali — trzeba to od razu powiedzieć — z pięknymi wynikami. W klasyfikacji oddziałów PTTK pierwsze miejsce zajęła Huta im. Lenina — 417 pkt. przed Suchą — 250 pkt., Oświęcimiem — 228 pkt., Krakowem — 37 pkt., Zakopanem — 36 pkt. i Bielskiem — 30 pkt. Drużyna Huty im. Lenina otrzymała przechodni Puchar Babiej Góry i pamiątkowy proporzec.

Doskonale spisały się kobiety, zajmując dla barw naszej huty czołowe miejsca. Pierwsza była Emilia Wielebnowska, a drugie miejsce zajęła Wanda Noworytko. W grupie zawodników do 32 lat drugie miejsce zajął Witold Biały, w grupie powyżej 40 lat również druga pozycja przypadła w udziale Edwardowi Pięcie, w kategorii instruktorów i trenerów pierwszy był Roman Wielebnowski, natomiast synowie pp. Wielebnowskich, Piotr i Jacek, triumfowali w kategorii młodzików.

(Dokończenie na str. 2)

XI Igrzyska Sportowe HiL

(Dokończenie ze str. 1)

Ekipą Huty im. Lenina kierowali działacze PTTK, Zbigniew Jaworski i Jerzy Trybulski.

Zawody na pewno pozostawią ich uczestnikom a także licznej grupie „kibiców", którzy zjechali pod Babią Górę na okres świąt, piękne wrażenia. Wprawdzie pierwszy dzień był chmurny, trochę padało, ale w drugim dniu, w dniu zawodów, niebiosa „zrehabilitowały się", darząc wszystkich słoneczną pogodą. Najważniejszy był jednak humor i piosenka.

Podajemy jeszcze klasyfikację zawodów narciarskich, wg. kryteriów Spartakiady. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Emilia Wielebnowska (ZK), przed Wandą Noworytko (P-50), Barbarą Wójcik (ZK), Marią Młodnicką (ZK), Alicją Hell (DN) i Eleonorą Witek (TE). Wśród mężczyzn bezwzględnie najlepszym narciarzem Kombinatu okazał się Witold

Biały (HPR), którego widzimy na zdjęciu w chwilę po minięciu mety. Wyprzedził on drugiego w tabeli R. Wielebnowskiego o 13 sekund. Kolejne miejsca zajęli: 3. Stefan Polański (DN), 4. Stanisław Wolak (P-64), 5. Tadeusz Banach (P-50), 6. Edward Pieta (W-3).

BRYDŻ

W pierwszym rzucie eliminacji brydżowego turnieju par prawo startu w finale wywalczyły następujące pary. Z grupy pierwszej: Molik – Baziuk (HPR), Jastrzębski – Krakowiak (DI), Król – Mackiewicz (DI), Urban – Suder (P-40), Rychlik – Wójcik (W-3), Sulma – Sukiennik (ZO) i Jabłoński – Kłusek (W-1). Z grupy drugiej: Kudłacik – Smagowicz (HPR), Ratzko – Chrapała (P-62), Ankus – Jagielski (PT), H. i W. Bieronowie (DN), Kołud – Ogórek (TE), Rządca – Niedzielski (P-40) i Kądziołka – Niejadlik (HPR).

W piątek w późnych godzinach wieczornych zakończył się drugi rzut eliminacji turnieju par. Wyniki podamy w następnym numerze.

TENIS STOŁOWY

Podajemy dalsze wyniki drużynowego turnieju tenisa stołowego. Grupa I: P-64 – P-30 7:2. Grupa II: W-1 – P-60 5:0, W-41 – PT 5:4. Grupa III: ZO – ZK 6:3. Grupa IV: DI – P-63 5:1, W-17 – TE 8:1.

BRAK ORGANIZACYJNEJ DYSCYPLINY

W poprzednim numerze apelowaliśmy do przewodniczących wydziałowych kół TKKF o dotrzymywanie terminów zgłoszeń do zawodów, o większy porządek i dyscyplinę organizacyjną. Apel nie wszędzie jednak znalazł zrozumienie. Na przykład do udziału w lidze siatkówki nie zgłosiły się w regulaminowym terminie zespoły: Wielkich Pieców, Stalowni, Walcowni Wstępnych, Walcowni Gorącej, Wydziału Rur Zgrzewanych i Dyrekcji Naczelnej.

Jeszcze raz apelujemy: przewodniczący wydziałowych kół TKKF muszą w pełni panować nad wszystkimi organizacyjnymi sprawami Spartakiady. Pomocy w tym względzie mogą i powinni oczekiwać od całego aktywu wydziałowego a przede wszystkim od ZMS-owców.

Prawnik RADZI

Dla byłych żołnierzy i rodzin pracowników w służbie wojskowej

1) JAKIE UPRAWNIENIA PRZYSŁUGUJĄ BYŁYM ŻOŁNIERZOM?

a) Zakład pracy, który zatrudniał pracownika w chwili powołania go do czynnej służby wojskowej obowiązany jest zatrudnić go na poprzednio zajmowanym stanowisku lub stanowisku równorzędnym, pod względem rodzaju pracy i wysokości płacy, jeżeli pracownik najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia go z wojska zgłosi swój powrót do tego zakładu pracy, celem podjęcia zatrudnienia.

Niezachowanie tego terminu powoduje rozwiązanie stosunku do pracy z mocy prawa, chyba, że zaistniała niezależnie od pracownika.

b) Pracownikowi, który zgłosił się do pracy w ustawowym terminie zalicza się okres odbytej służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień, uzależnionych od ilości lat pracy albo od ciągłości pracy w danym zawodzie, bądź w szczególnych warunkach od których zależy nabycie tych uprawnień.

2) JAKIE UPRAWNIENIA PRZYSŁUGUJĄ CZŁONKOM RODZINY ŻOŁNIERZA?

a) W okresie odbywania przez żołnierza zasadniczej służby wojskowej rozwiązanie umowy o pracę przez zakład pracy z żoną żołnierza może nastąpić wyłącznie z winy pracownicy.

b) Członkowie rodziny żołnierza odbywającego czynną służbę wojskową, którzy mieszkali z nim wspólnie w chwili powołania go do służby, nie mogą być przymusowo usunięci z mieszkań prawnie przez nich zajmowanych.

PODSTAWA PRAWNA

2) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lutego 1960 r. Dz. U. Nr 7, poz. 48.

3) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca 1960 — Dz. U. Nr 20, poz. 122.

J. M.

KOMUNIKAT

Dział Socjalny HiL dysponuje dużą ilością skierowań na wczasy 14-dniowe w maju w atrakcyjnych miejscowościach podgórskich i nadmorskich. Posiada skierowania indywidualne i rodzinne.

Przypominamy, że w maju wczasowicze korzystają ze zniżki. Sprzedaż wczasów rozpoczyna się 7 bm. w Dziale Socjalnym.

JESZCZE O „KRAKOWIAKACH I GÓRALACH" W TEATRZE LUDOWYM.

W artykule pt.: „Po latach", zam. w poprzednim numerze GNH wkradł się błąd, mianowicie powinno być: „Orkiestrą na premierze „Krakowiaków i górali" w r. 1955 w Teatrze Ludowym dyrygował Józef Bok", co autor artykułu niniejszym wyjaśnia. Swoją drogą spory to już kawał historii Teatru Ludowego; nie można wątpić, że nazwisko J. Boka na niejednej jeszcze jej karcie zapisze się złotymi literami.

Życie partii

Jak przebiegać ma kampania przedzjazdowa w hucie?

Odbyta w dniu 28 marca w KF PZPR narada sekretarzy organizacji partyjnych w hucie, poświęcona została przygotowaniu kampanii przedzjazdowej na terenie Kombinatu. Szczególnie aktywny, spontaniczny udział powinna w niej wziąć właśnie załoga największej huty w kraju, która powstała w dwudziestoleciu PRL, pomnażając dorobek polskiego hutnictwa i stwarzając nowe miejsca pracy dla tysięcy ludzi oraz dostatnie warunki życia dla nich samych i ich rodzin — co podkreślił w swoim wystąpieniu przewodniczący narady I sekretarz KF PZPR — tow. **Zbigniew Jakus.** Następnie omówił on obszernie założenia organizacyjne kampanii.

W pierwszym okresie odbędą się zebrania OOP wspólnie z grupami ZMS dla przedyskutowania tez IV Zjazdu partii. A dyskutować się nad nimi będzie w nawiązaniu do dorobku całego kraju w okresie XX-lecia, zaś w szczególności samej huty, każdego jej zakładu czy wydziału a także drogi rozwoju organizacji partyjnej HiL, i innych organizacji masowych, drogi rozwoju ludzi pracujących w hucie. Pomocny w tym będzie biuletyn, zawierający dane o kombinacie, specjalnie na ten cel przygotowany. Oprócz tego załogi zostaną zapoznane z wytycznymi planu 5-letniego oraz z założeniami dalszej rozbudowy HiL.

Po fali zebrań związkowych które przeniosą dyskusję pośród wszystkich członków załogi — odbędą się kolejne zebrania organizacji partyjnych dla podsumowania przebiegu dyskusji oraz dokonania oceny jej wyników. Natomiast pod koniec maja jest przewidziana Konferencja Fabryczna.

W bardzo żywej i ciekawej dyskusji omówiono szereg spraw związanych ściśle z kampanią przedzjazdową. Poruszono w niej m. in. rolę grup partyjnych w tym okresie, interesowano się programem szkolenia partyjnego i sposobem dokonywania wyboru delegatów na Konferencję udziałem bezpartyjnych w ogólnej dyskusji przedzjazdowej na terenie huty, rolą w niej związków zawodowych i innych organizacji masowych, skupiających w swoich szeregach członków załogi huty, dalej omówiono rozwój organizacji partyjnej w Kombinacie (liczącej na dzień 30 marca br. ponad 4.600 członków) w najbliższym okresie oraz perspektywy dalszego powiększenia jej szeregów, wreszcie działalność członków partii z huty poza terenem pracy.

Są to tylko niektóre wybrane problemy, poruszone w dyskusji, którą cechowała szczerość i bogactwo tematyki. Był to jakby wstęp do wielkiej dyskusji ogólno-hutniczej w HiL, w której nie zabraknie żadnego członka partii, żadnego pracownika Kombinatu. *tk.*

Dobra atmosfera w pracy — to połowa sukcesów

Ostatnie zebranie oddziałowej organizacji partyjnej pionu DE, poszerzone o pracowników bezpartyjnych — poświęcone było tak ważnemu, a niestety zbyt pomijanemu zagadnieniu, jak atmosfera w pracy, właściwe kształtowanie się stosunków między pracownikami oraz rola, jaką ma w tym do spełnienia kierownik — nie tylko przełożony, ale także jej wychowawca.

Referat na ten temat wygłosił mgr **W. Sadowski,** — stwierdzając m. in., że sprawa atmosfery w naszej hucie nie układa się dobrze, że wielu kierowników w ogóle nie zwraca uwagi na pracę wychowawczą, na życzliwe układanie się stosunków międzyludzkich w miejscu pracy. A przecież nie podlega dyskusji fakt, iż od przyjaznych, prawdziwie socjalistycznych kontaktów w zakładzie, gdzie spędzamy jedną trzecią część doby — zależą w dużej mierze wyniki pracy, nasze dobre samopoczucie, zadowolenie, tak potrzebne przy wykonywaniu wszelkich czynności zawodowych i społecznych.

Fakt zajęcia się tą istotną sprawą przez organizację partyjną zasługuje ze wszech miar na uwagę. Dotychczas problem traktowany był marginesowo, mówiono o nim od przypadku do przypadku i na tym przeważnie kończyło się. Nie widać było konkretnych wysiłków ze strony kierowników, grup partyjnych i związkowych, aby poprawić atmosferę w pracy, skierować na właściwe tory sprawy stosunków międzyludzkich. Mówili o tym dyskutanci, tow. tow. **Karbowiak, Milkowski, Danek, Pilch, Kowalczyk,** I sekretarz OOP **Kołacz, Kaczkowski i Mazgaj.** Podkreślano takie zagadnienia, jak karanie pracowników, którzy nieprzekonani o słuszności otrzymanej kary, do dzisiejszego dnia czują się pokrzywdzeni i rozżaleni na niesprawiedliwe ich potraktowanie przez zwierzchników. Mówiono o tym, że często jeszcze atmosfera w miejscu pracy nie sprzyja swobodnej krytyce. Ludzie boją się krytykować, aby nie narazić się na ewentualne przykrości ze strony ludzi unikających krytyki. Czy takie fakty powinny mieć miejsce? Stanowczo nie! I tu właśnie wyłania się – zresztą nie od dziś – szczególna rola dla organizacji partyjnych, związkowych, dla kolektywów, dla kierownictw każdego odcinka pracy w hucie.

Zwracano również uwagę na często jeszcze niewłaściwy stosunek ludzi piastujących wyższe stanowiska do tzw. szeregowych pracowników. — Bywa niestety tak, że bardzo proste sprawy musi koniecznie załatwiać kierownik, bo „zwyczajny" członek załogi traktowany jest jak intruz. W socjalistycznym społeczeństwie, w przedsiębiorstwie uspołecznionym, tego rodzaju wypadki są absolutnie niedopuszczalne, a co ważniejsze — mają one bardzo zły wpływ na pracę, na produkcję, na ogólne wyniki danego działu czy wydziału.

Podobnych faktów podano na zebraniu więcej. Domagano się równocześnie, aby zagadnieniu właściwej atmosfery poświęcać częściej zebrania grup i organizacji partyjnych. Tow. Kołacz zapowiedział, iż egzekutywa zaplanowała szersze działanie w tym zakresie, że w dalszym ciągu będzie poświęcać tym sprawom jak najwięcej uwagi. Atmosfera w pracy musi ulec poprawie, trzeba ugruntować śmiałość wypowiedzi, krytykować częściej i śmielej wszelkie nieprawidłowości, co może nam tylko przynieść korzyści, usprawnić pracę, dając równocześnie zadowolenie całej załodze huty.

Na zakończenie zebrania towarzysze podjęli uchwałę w sprawie realizacji wytycznych XIV Plenum KC PZPR przez wszystkie działy DE, ze szczególnym uwzględnieniem spraw porządkowania gospodarki materiałowej. (dr)

W marcu po raz pierwszy wartość produkcji towarowej HiL przekroczyła miliard złotych

Na wynikach produkcyjnych naszej huty uzyskanych zarówno w marcu jak i w okresie I kwartału br. znać już wyraźnie mobilizację załogi, a także realizację zobowiązań podjętych dla uczczenia IV Zjazdu PZPR. Hutnicy HiL pracowali doskonale wysoko przekraczając swe zadania produkcyjne. Z niepełnych jeszcze danych wynika, że plan produkcji towarowej marca wykonany został w 104,5 proc. co jednocześnie odznacza też wykonanie 25 proc. planu rocznego. **Wartość dodatkowo uzyskanej produkcji towarowej wynosi — w marcu 43,3 mln złotych, a za I kwartał — 105,3 mln złotych.**

Po raz pierwszy też w całej dotychczasowej historii huty wartość miesięcznej produkcji towarowej kombinatu przekroczyła w marcu miliard złotych. A więc postęp i ogromny krok naprzód we wszystkich dziedzinach.

Dalsze wskaźniki wykonania planu przedstawiają się następująco. Zadania globalne marca wykonane zostały w 100,6 proc., co oznacza zrealizowanie w tym zakresie planu rocznego w wysokości 24,6 proc. Plan produkcji towarowej za I-szy kwartał br. wykonała załoga huty w 103,8 proc., a zadania wchodzące do produkcji globalnej — w 102,2 proc. Jak z tego widać sytuacja jest bardzo pomyślna, załoga huty pracuje świetnie przysparzając krajowi jakże potrzebnych wyrobów walcowanych.

Trudno już w tej chwili — zanim dokonane zostało dokładne podliczenie rezultatów pracy poszczególnych wydziałów — omawiać pracę całej huty. Kilka uwag można już jednak zaryzykować. A więc na podkreślenie zasługuje doskonała passa stalowników, utrzymująca się zupełnie bez żadnych wahań od początku roku. Dzięki rytmicznej pracy i wysokiemu przekraczaniu zadań dodatkowych wynikających z podjętego zobowiązania, nadwyżka stali wynosi 18.860 ton (za marzec) i 46 tys. ton (za I kwartał). W ten sposób realizacja cennego zobowiązania jest już na półmetku prawie z kwartalnym wyprzedzeniem. — Serdeczne gratulacje należą się stalownikom za taki piękny wynik!

Z innych wydziałów bardzo dobre rezultaty osiągnęły załogi: Aglomerowni (10,5 tys. ton spieku ponad plan marca i 34,2 tys. ton ponad plan kwartalny), Wielkich Pieców (7,4 tys. ton surówki ponad plan marca i 13,4 tys. ton ponad plan I kwartału), Wydz. Walcownie Wstępne (dodatkowa produkcja wyniosła w marcu — 10.5 tys. ton kęsisk i w okresie I kwartału — 25 tys. ton), Walcowni Drobnych Profili (plan marca przekroczony został o 580 ton profili, a plan I kwartału — o 1,3 tys. ton). Dobrymi wynikami pracy poszczycić się też może załoga Zakładu Koksochemicznego, która dostarczyła ponad plan kwartalny 19,4 tys. ton koksu.

Omówienie pracy dalszych wydziałów huty wykonanie planu eksportu oraz tabelki wykonania zadań przez hutę zamieścimy w następnym numerze GNH. (jd)

Brygady Pracy Socjalistycznej dzielą się doświadczeniami

(Dalszy ciąg ze str. 1)

w dalszym ciągu — czego wyrazem jest chociażby sięganie po II stopień wyróżnienia w ruchu współzawodnictwa (myślę tu o tytule i odznace BPS im. XX-lecia PRL), były też niestety w dyskusji i nutki niewłaściwe. Tak np. za często słyszało się akcentowanie sprawy tzw. bodźców materialnych. Współzawodnictwo w ogóle, a już ruch rywalizowania o tytuł BPS w szczególności, nie może mieć na celu zdobycie nagród pieniężnych w kwocie 500 zł, dodawanych u nas w hucie do tytułu. Takie stawianie sprawy wypacza i wulgaryzuje ideę socjalistycznego współzawodnictwa. Nic dziwnego więc, że spotkało się z ostrą krytyką zabierających następnie głos w dyskusji — przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Jana Stefanika i dyrektora mgr inż. Witolda Künstlera.

Ruch młodzieżowego współzawodnictwa BPS jest ruchem ideowego zaangażowania i jako taki nie może opierać się na pieniądzach. Smutne to, ale były i takie głosy, że są wypadki iż brygada po zdobyciu tytułu traci cel sprzed oczu, załamuje się i rozpada. Nie wolno dopuszczać do tego! **Zadaniem organizacji młodzieżowej, Rad Zakładowych i wspomnianych już komisji współzawodnictwa, musi być stała i systematyczna opieka nad zespołami.** Trzeba pobudzać je do nowych zwycięstw, wyzwalać ich inicjatywe i utrzymywać zapał. Najlepiej zresztą może służyć temu celowi rozwijanie współzawodnictwa między BPS-ami i sięganie — już w większych zespołach — po tytuł Zmiany Pracy Socjalistycznej i Oddziału Pracy Socjalistycznej.

(jd)

Szeroka dyskusja przedzjazdowa w Stalowni

(Dokończenie ze str. 1)

tyjnych, do kolegów, do swych rodzin. Przez wszystkich bez wyjątku członków partii musi też być podjęta walka ideologiczna z wszystkim, co hamuje nasz marsz naprzód, a to wymaga stałego pogłębiania wiedzy politycznej przez towarzyszy.

*

Zebrania w Stalowni zapoznają towarzyszy w ogólnych zarysach z problematyką przedzjazdową. Szczegółowe przedyskutowanie tych ważkich problemów nastąpi na zebraniach grup partyjnych, gdzie oczekuje się od towarzyszy składania zobowiązań o charakterze technicznym, wysuwania słusznych wniosków usprawniających w dalszym ciągu pracę wydziału. Jest także niemała rola dla grup związkowych, które te zagadnienia powinny przenieść do bezpartyjnych, obejmując w ten sposób szeroką problematyką przedzjazdową całą załogę Stalowni.

(dr)

Z narady aktywu związkowego i Rad Robotniczych HiL

W ogólnym dorobku jest też duży wkład naszych hutników

Na naradę aktywu związkowego i Rad Robotniczych HiL, która odbyła się w czwartek 2 bm. przybyli: przewodniczący Zarządu Głównego ZZH, poseł tow. **Józef Kieszczyński**, I sekretarz KF PZPR, poseł tow. **Zbigniew Jakus**, przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **Jan Stefanik**, przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. **Antoni Komórka**, dyrektor pracy HiL mgr inż. **Stanisław Suchoński**, oraz sekretarze Rady Zakładowej tow. tow. **Alfred Miodowicz** i **Antoni Dałkowski**.

Narada ta miała na celu przygotowanie aktywu obu Rad: Zakładowej i Robotniczej, do rozpoczynającej się szerokiej dyskusji nad tezami przedzjazdowymi PZPR. Jednocześnie też poświęcona była przypadającej właśnie kampanii sprawozdawczej w zakładowej organizacji związkowej i Rady Robotniczej HiL. I sekretarz KF PZPR tow. Jakus przedstawił w swym wystąpieniu zadania, jakie stoją przed całym aktywem politycznym i społecznym huty w związku z dyskusją przedzjazdową. Mówił o czekających nas wkrótce rocznicach i uroczystościach, takich jak Dni Leninowskie, Święto 1 Maja, Dzień Hutnika oraz XX-lecie Polski Ludowej i X rocznica rozpoczęcia produkcji przez HiL. Wszystkie te obchody łączą się jak najbardziej z IV Zjazdem PZPR i co za tym idzie przebiegać będą pod znakiem dyskusji przedzjazdowej.

Ogromny dorobek XX-lecia PRL, ze szczególnym uwypukleniem wszystkich osiągnięć jakie uzyskane zostały w okresie 10 lat od oddania do produkcji I wielkiego pieca przez załogę HiL, przedstawił w swym referacie tow. Jan Stefanik. Referat ten — obejmujący rzeczywiście całokształt zagadnień, którymi żyje huta i które wiążą się z pracą jej załogi — otrzymają wkrótce wszystkie Rady Zakładowe i Rady Robotnicze na terenie huty, jako podstawę do dyskusji nad tezami przedzjazdowymi.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali tow. tow. **Rudolf Bednarowicz, Józef Francuziak, Jerzy Połeć, Stefan Zawadowski**, przew. ZG ZZH **Józef Kieszczyński**, tow. **Zeber** i **Alfred Miodowicz**. W wystąpieniach tych — i chyba bardzo dobrze — było jednak nie tylko podsumowywanie dorobku załogi naszej huty w okresie X-lecia. Były też akcenty krytyczne zwracające uwagę na braki i niedociągnięcia w pracy — odbijające się ujemnie na wynikach gospodarczych huty i pomniejszające dorobek.

Wielki postęp, jaki został dokonany w naszym kraju, symbolizują zmiany w życiu każdego z nas. Ludzie starsi pamiętają dobrze lata międzywojenne, sami niewątpliwie poczuli co to jest bezrobocie i brak jakichkolwiek perspektyw rozwojowych dla siebie. Ale młodzi tego wszystkiego nie przeżywali. Im więc należy tłumaczyć jak było wtedy w Polsce, porównując dzisiejsze zdobycze ze stagnacją XX-lecia międzywojennego. Poseł tow. Kieszczyński bardzo ciekawie mówił o tych czasach, podkreślając dla kontrastu troskę naszego państwa obecnie o wielką rzesze hutników.

Nasza załoga zdaje sobie sprawę, że jednym z symboli tych przeobrażeń jest np. Huta im. Lenina. Znalazło tu pracę, zarobek i perspektywy swej przyszłości ponad 20 tysięcy ludzi. Żyją w warunkach o jakich nawet trudno było marzyć poprzednio. Warunki pracy na terenie huty stają się coraz lepsze. Nieraz w czasie dyskusji podkreślano udogodnienia, jakie daje wprowadzenie ruchu 4-brygadowego. Zamiast pracować po 220 i 230 godzin w miesiącu, nasi stalownicy pracują teraz w nowym systemie poniżej 200 godzin. 8 dni wolnego to lepszy wypoczynek po ciężkiej pracy w hucie, to możliwość szerszego korzystania z rozrywek kulturalnych i samokształcenia.

Wkrótce już udogodnienia ruchu 4-brygadowego staną się udziałem także wielkopiecowników, a w następnej kolejności — załóg Aglomerowni i Walcowni Zgniatacz. Za troskę o lepsze warunki pracy i za wypoczynek — wszyscy hutnicy wyrażają naszej władzy ludowej ogromną wdzięczność. Poprawa warunków pracy nakłada jednak obowiązek lepszego wywiązywania się z zadań. W odniesieniu do hutników — jak podkreślił tow. Kieszczyński — najważniejszym zadaniem jest poprawa jakości produkcji i obniżka kosztów własnych. Jeden tylko procent wybraków w przemyśle hutniczym kosztuje nas 120 mln złotych. A wybraków mamy aktualnie ok. 5,5 proc. Już te cyfry wskazują wyraźnie jakie ogromne są możliwości oszczędzania.

Uczestnicy narady — aktyw związkowy i Rady Robotniczej HiL.

Znamienne było wystąpienie przewodniczącego Rady Zakładowej Wielkich Pieców tow. Jerzego Połcia. Mówił on o swojej sytuacji przed wojną), o biedzie jaką cierpiały rodziny robotnicze. Trudności, które przeżywamy obecnie nie powinny przysłaniać nikomu prawdziwego obrazu tamtych czasów i naszej dzisiejszej rzeczywistości. Tymbardziej, że nawet wrogowie Polski Ludowej nie mogą negować ogromnego postępu dokonanego w kraju i ciągle dalej dynamicznie rozwijanego. Tutaj rzućmy tylko dwie cyfry: w okresie prosperity produkcja stali w Polsce przedwojennej wynosiła 1,4 mln ton. Dzisiaj niemal dwukrotnie więcej produkuje sama Huta im. Lenina. Wówczas w przemyśle hutniczym pracowało (w najlepszym okresie) 50 tys. ludzi — dzisiaj pracuje 240 tys. ludzi.

W rozpoczynającej się dyskusji nad tezami zjazdowymi trzeba mówić o tym całej załodze, trzeba pokazywać konkretne fakty. Porównania są nader przekonywujące i co najważniejsze, potwierdzają, że obrana została przez nas słuszna droga. (jd)

Przemawia I sekretarz KF PZPR, poseł tow. Zb. Jakus. W prezydium narady — tow. Jan Stefanik — przew. RZ HiL, tow. Józef Kieszczyński — przew. ZG ZZH, tow. Stanisław Suchoński — dyr. pracy HiL.
FOTO ST. GAWLIŃSKI

II Olimpiada Kulturalna HiL

Przodują W. Piece, Główny Mechanik, Zakład Koksochemiczny

(dalszy ciąg ze str. 1)

nacje zgaduj - zgaduli pt. „Co wiesz o Wielkich Piecach". — Weźmie w nich udział 5 półfinalistów, zwycięzców w kolejnych spotkaniach eliminacyjnych. Finałowa zgaduj-zgadula odbędzie się 22 bm. o godz. 17 w kawiarni ZDK HiL, z udziałem aktywu i załogi. W części artystycznej gra znany zespół gitarowy pn. „Czarne Koty".

W kwietniu, dla załogi Wielkich Pieców zorganizowane zostaną wycieczki do Teatru Ludowego i jednego z teatrów krakowskich, planuje się ponadto wyjazd załogi do Wieliczki i Morskiego Oka. Szczególnie atrakcyjna będzie ta ostatnia, w czasie której przewidziane jest zwiedzanie Muzeum Lenina w Poroninie, a w autobusie uczestnicy imprezy mogą wziąć udział w zorganizowanej dla nich zgaduj-zgaduli pt. „Wszystko o Podhalu". Tego rodzaju wycieczki mają już dobre tradycje (np. do Krynicy), słowa uznania należą się ich organizatorom. Kolejną imprezą, urządzaną w br. dla pracowników Wielkich Pieców, będzie zwiedzanie zabytków Krakowa.

Brawo, Wielkie Piece! Czekamy na liczne zgłoszenia imprez olimpiadowych przez inne wydziały huty. (bs)

Czy uzyskamy pierwsze miejsce?

Słuszne było powołanie przy Komisji do spraw Młodzieży Pracującej Rady Zakładowej P-40 zespołu ludzi, który zajął się organizowaniem Olimpiady Kulturalnej w naszym wydziale — mówi przewodniczący tej komisji tow. **Wincenty Teresiak**. Zespół, w skład którego weszli towarzysze: **Olgierd Turyna**, sekr. KZ ZMS, **Kazimierz Niedzielski, Stanisław Krawczyk, i Mieczysław Kantor** — ma bogate doświadczenia z ubiegłej Olimpiady, gdzie to nasz wydział w ogólnej punktacji zajął drugie miejsce. Opiekę nad całością objął przewodniczący Rady Zakładowej P-40.

Musimy przyznać, że Olimpiada z pewnością stała się imprezą hutniczą. W dotychczasowych imprezach organizowanych w ramach II Olimpiady Kulturalnej wzięło udział 380 pracowników naszego wydziału, dzięki dobrze prowadzonej propagandzie. Nie narzekamy na brak frekwencji — stąd wniosek, że zainteresowanie Olimpiadą wśród naszych pracowników jest bardzo duże. — Obecnie wydział nasz znalazł się w rzędzie wydziałów pretendujących do I-szego miejsca, a wiemy, że stawką jest pierwsza nagroda w wysokości 3000 zł.

Nie mały wkład ma mgr **Sułkowska** z ZDK, która przychodzi nam z fachową pomocą, znajdując zawsze czas na udział w przygotowaniu organizowanych imprez.

Ostatnią imprezą w marcu (18 III), w świetlicy własnej — dla spopularyzowania gry w szachy wśród pracowników naszego wydziału — był symultan szachowy na dziesięciu szachownicach pomiędzy czołowym zawodnikiem KS Hutnik kol. **Gąsiorowskim** a dziesięcioma pracownikami. Mimo zaciętej walki zwyciężył na wszystkich szachownicach kol. Gąsiorowski. Dziękujemy sekcji KS Hutnik w szczególności inż. R. Cyganowi i Kazimierzowi Niedzielskiemu za udział w zorganizowaniu wspomnianej imprezy.

Korespondent z P-40
JERZY POŁEĆ

Węgierski notatnik (I)

KIERUNEK: BUDAPESZT

Ostatnie pożegnania. Jeszcze widać przez okienko uśmiechniętą twarz kierownika Zespołu Prasowo-Wydawniczego CRZZ Jarosława Karczewskiego i — samolot nabiera rozpędu, unosi się z warszawskiego lotniska. Kierunek: Budapeszt.

Jest nas dziesięciu. Stanowimy grupę dziennikarzy. Najważniejszym celem naszej podróży jest zapoznanie się z doświadczeniami węgierskiej prasy zakładowej. Prasa fabryczna w naszym kraju jest nieco inaczej zorganizowana. Doświadczenia węgierskie — różnią się od naszych. Lecz, czy możliwe są kontakty tylko na płaszczyźnie organizacyjnej? Już teraz lecąc rozumiemy jeszcze lepiej, że poznanie się wzajemne, to nie tylko rozmowy o problemach, sprawach i rzeczach To także osobiste kontakty. To wreszcie poznanie kraju, tak bliskiego nam poprzez więzi historyczne, kraju, który ma wiele z nami wspólnego w rozwiązywaniu trudności w budownictwie socjalizmu. Różne drogi kształtują przyszłość. Każdy kraj posiada swoją specyfikę. Mądrość działaczy socjalistycznych na pewno polega na tym, by ją dobrze rozumieć. By umiejętnie dostosować to co ogólne — wszystkim wspólne — do tego, co szczegółowe. Własne.

Poprzestańmy jednak na tych ogólnych rozważaniach. Znajdujemy się w samolocie. A oto pilot już informuje, że lot do Budapesztu będzie trwał ok. 2 godzin. Że trasa powietrzna, którą przemierzamy, wynosi 620 kilometrów. Dystyngowana stewardessa (frazesem będzie chyba przypominać, że pracownice w samolotach są zwykle specjalnie dobierane) częstuje nas uprzejmie cukierkami, napojami: podaje wreszcie obiad i najświeższy numer stołecznej gazety.

Niepostrzeżenie mija czas. I oto znajdujemy się już na lotnisku w Budapeszcie. Serdeczne powitania. Okazuje się, że świat jest mały — natomiast kontakty zagraniczne coraz częstsze. Znajomi rozpoznają znajomych. W najlepszych więc nastrojach udajemy się do Grand Hotelu na Wyspie Małgorzaty. Będziemy stąd mieli doskonały punkt startu. Dziennikarze węgierscy zatroszczyli się zresztą o wszystko. O uprzejmości gospodarzy można by wiele i często mówić. Nie da się jednak nie podkreślić sprawy najważniejszej: jest to przyjaźń ludzi, mocno złączonych tą samą ideą. Wspólnie urzeczywistniamy ten sam ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy — socjalizm. Różnie jesteśmy zaangażowani w tempie i kształtowaniu przemian. Emocjonalna, intelektualna i w ogóle racjonalistyczna interpretacja faktów, spraw i zjawisk — jest jednak ta sama. Braterska solidarność — oto wspólna nić i warunek wszelkich ponadindywidualnych przyjaźni, uczuć.

Widok na Budapeszt z lotu ptaka. Na pierwszym planie (z lewej) Parlament. W dali Wyspa Małgorzaty na Dunaju.

SPOTKANIA

Co nowego w węgierskiej gospodarce, w prasie? Był to temat licznych spotkań. Rozmawialiśmy o tym z przedstawicielami Wydziału Prasy KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz Budapesztańskiego Komitetu Partii. Rozmawialiśmy z działaczami Stowarzyszenia Dziennikarzy Węgierskich, z dziennikarzami pism wojewódzkich i fabrycznych. W tym miejscu — wasz korespondent reprezentuje „Głos Nowej Huty" — relację będą cechować tylko marginesowe skróty. Korespondencja będzie zbiorem zaledwie sygnalizowanych uwag. Przecież czytelnik i tak nie jest specjalistą w każdej dziedzinie. Ważniejsze staje się więc raczej markowanie treści.

Na Węgrzech dokonana została centralizacja w przemyśle. Dobiega ona teraz końca. Jeśli dobrze zrozumiałem ten proces, to polega on m. in. na tym, że utworzone zostały jakby kombinaty skupiające całość kooperujących ze sobą zakładów. Było np. kilka zakładów związanych z przemysłem konserwowym. Teraz powstało jakby branżowe zjednoczenie (centralna dyrekcja i dyrekcje w poszczególnych zakładach). W związku z tym zreorganizowana została i prasa zakładowa.

I skoro mowa o prasie. Na Węgrzech nie było dotąd tygodnika politycznego. Od miesiąca zaczął wychodzić tygodnik będący odpowiednikiem naszej „Polityki". Natomiast w kwietniu wyjdzie tygodnik stanowiący typ pisma odpowiadający polskiemu „Przekrojowi". Prasa zachodnia napomyka, jakoby na Węgrzech zachodził proces liberalizacji. Towarzysze węgierscy uśmiechają się z politowaniem i ze zdziwieniem. Powiadają: jaka liberalizacja? Socjalizm. Wszystko zależy od tego, kto i co rozumie pod słowem liberalizacja. My łączymy socjalizm — powiadają — ze stale pogłębiającą się demokratyzacją. Socjalistyczną demokratyzacją. Z wzrastającą samorządnością mas. Przed prasą stawia się postulat: szczerze, szybko i prawdziwie informować .Ten typ informacji i publikacji — oparcie się o wzmiankowane wyżej zasady — w najlepszy sposób zwalcza antysocjalistyczną, dolarową propagandę (na Węgrzech nie zagłusza się tzw. „Wolnej Europy").

PO PROSTU... MISZKA

Baba Mihaly to przemiły człowiek. Tłumacz polskiej literatury na język węgierski. Dziennikarz. Był w Polsce przez kilka lat korespondentem prasowym. Tłumaczy wiele aktualnych publikacji ukazujących się w naszych pismach literackich. Posiada liczne kontakty z polskimi pisarzami. Mimo, że nam towarzyszył w ciągu dziesięciu dni, w wolnych chwilach, napisał dwie audycje do radia budapesztańskiego poświęcone XX-leciu Polski Ludowej. Dał się poznać jako niezrównany humorysta (kapitalny był zwłaszcza jako tłumacz podczas różnych spotkań).

Miszka umiał świetnie wykorzystać fakt powszechnej sympatii do Polaków. Kiedy np. spóźniliśmy się, i słynny gmach parlamentu węgierskiego był już zamknięty dla zwiedzających, dzięki swemu dziennikarskiemu sprytowi i umiejętnemu wygraniu uczuć przyjaźni, zdołał on nas tam wprowadzić i co się tutaj nie zdarza — po prostu obejść tradycyjnie obowiązujący żelazny porządek. (Był zresztą znakomitym przewodnikiem po Parlamencie, jednym z najciekawszych pomników sztuki w Budapeszcie).

D. c. n.

P. WOLSKI

Naukowcy pomagają w walce z zapyleniem

W pracach, które prowadzone są u nas nad dalszym konsekwentnym rozwiązywaniem problemu odpylania pomogą już niebawem naukowcy z katedry maszyn hutniczych Akademii Górniczo-Hutniczej. Podpisane zostało porozumienie w sprawie długofalowej współpracy i pomocy. Naukowcy pomogą wspólnie z hutą opracować plan koncepcyjny walki z zapyleniem w wydziałach HiL, zapewnią konsultacje fachowe oraz prowadzenie prac badawczych.

Ze współpracy tej — tak jak zresztą z każdej innej podejmowanej przez przemysł z ludźmi nauki — wynikają z pewnością duże korzyści. A więc witamy podpisanie umowy z dużym zadowoleniem.

(jd)

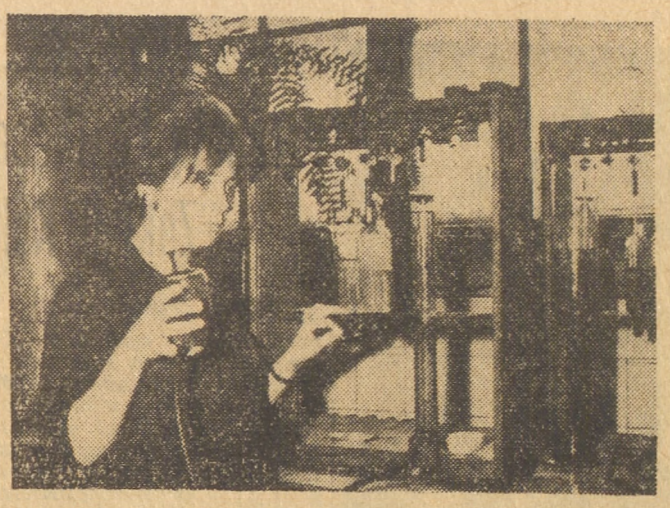

Obok Centralnego Laboratorium, również niektóre wydziały HiL dysponują własnymi pracowniami, przeprowadzającymi na bieżąco niezbędne dla wydziału analizy. Na zdjęciu: laborantka w jednym w laboratoriów.

TYDZIEŃ W HUCIE

Wyraźnie rysuje się sylwetka hutnika na tle milionów iskier, lecących w czasie napełniania pieca martenowskiego surówką.

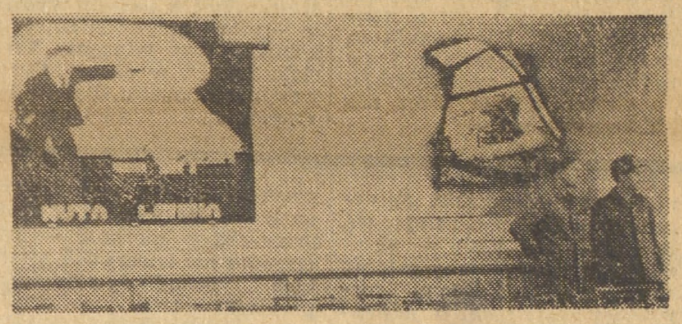

Jedną z ładniejszych wydziałowych świetlic jest niewątpliwie świetlica w Aglomerowni. Niemało w tym zasługi gospodarzy wydziału i oczywiście samych użytkowników.

TEKST i FOT. S. GAWLIŃSKI

A przecież młodzież może dać przykład

Nasza młodzież powinna dawać przykład. Myślimy tutaj o młodzieży szkolnej z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w HiL, która równolegle z nauką odbywa też praktykę zawodową w kombinacie. Sygnałem, że zachowanie jej — w miejscu pracy — pozostawia dużo do życzenia, są 2 wypadki zarejestrowane ostatnio. Jeden wydarzył się w Wydziale Odlewnie, drugi — na miejscu w szkole. Tym gorzej, że spowodowały go głupie i zupełnie nie na miejscu, żarty. Jeden z uczniów — *Zbigniew Kowalczyk*, chcąc wykazać swą niezwykłą siłę, podniósł stojące na korytarzu szkolnym kowadło (o wadze prawie 100 kg). Przechodzącego kolegę *Ryszarda Tasaka* zaczepił: ej ty byś tego nie potrafił... Wykazywanie swych możliwości przez chłopaka mogło zakończyć się tragicznie. Kowadło przewróciło się zgniatając „siłaczowi" palec. A gdyby zmiażdżyło mu np. stopę?

W ogóle na zachowanie uczniów ZSZ należy zwrócić większą uwagę. Szczególnie niewłaściwie, hałaśliwie i ordynarnie zachowują się oni w tramwajach. Co na to wychowawcy młodzieży? Problem jest tym ostrzejszy, że chodzi o wielką rzeszę uczniów (prawie 900 osób). (jd)

Kontrola gospodarki materiałowej trwa

W Stalowni jest jeszcze co uporządkować • Skąd wzięły się »remanenty« części zamiennych w Pionie Gł. Mechanika?

Od dłuższego czasu specjalne komisje badają w wydziałach huty stan gospodarki materiałowej. Zagadnienie to w dalszym ciągu wykazuje duże zaniedbania, a rok bieżący jest okresem, w którym dla spraw uporządkowania gospodarki materiałowej w hucie poświęcić musimy maksimum uwagi. Potrzeba ta wynika z uchwał XIV Plenum partii, wynika z istotnych w tym zakresie wymogów, warunkujących lepsze wyniki zakładu, lepsze efekty ekonomiczne.

Niedawno kontrolą objęto jeden z podstawowych wydziałów huty — Stalownie. Tutaj skupia się szereg niezwykle ważnych spraw związanych z gospodarką materiałową. Oszczędne gospodarowanie surówką płynną i stałą, złomem stalowym, dodatkami metalicznymi, materiałami dodatkowymi, ogniotrwałymi do produkcji i remontów, sposób ważenia i rozliczania się z materiałów — oto szeroki wachlarz zagadnień, którym trzeba na co dzień poświęcać wiele uwagi, aby uzyskać jak najlepsze wyniki, aby wykazać się gospodarnością, znajdującą swe odbicie w wydziałach walcowniczych, mającą korzystny wpływ na ogólne wyniki huty.

Co wykazała kontrola w Stalowni? Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że ewidencja przychodu i zużycia materiałów jest prowadzona prawidłowo. Ważenie surówki na mieszalniku, złomu i innych materiałów — na wagach kolejowych odbywa się z tolerancją zgodną z przepisami. Dokładność i rzetelność zapisów wagowych nie budzi zastrzeżeń. Można by jednak wiele jeszcze poprawić w zakresie rozliczania zużycia dodatków metalicznych na poszczególne gatunki wytopów. Dozowanie odbywa się wprawdzie w sposób szacunkowy, ale rozliczanie nie jest jeszcze zbyt ścisłe, zbyt dokładne. A w tym kryje się poważne niebezpieczeństwo dla kosztów wydziału: można doprowadzić do nieprawidłowego, a więc za wysokiego, nieuzasadnionego zużywania drogich materiałów metalicznych. A składowanie materiałów ogniotrwałych? Można by w tym względzie wysunąć jeszcze więcej zastrzeżeń, bądźmy jednak sprawiedliwi — Stalownia nie dysponuje odpowiednimi na ten cel pomieszczeniami, co zresztą jest jedną z wielu bolączek huty.

Wnioski nasuwające się z przeprowadzonej kontroli są oczywiste. Należy zwrócić uwagę na dokładniejsze ważenie wszystkich żelazostopów na poszczególne wytopy. Trzeba jak najszybciej — w istniejących warunkach lokalowych — uporządkować składowiska materiałów ogniotrwałych. Nakazem dnia dzisiejszego jest również zaostrzenie uwagi w gospodarowaniu materiałami sypkimi, w szczególności jeśli chodzi o dolomit surowy, fluoryt i magnezyt. W związku z lepszym i sprawniejszym przeprowadzaniem remontów, trzeba również poświęcić nieco uwagi sprawom sortowania i składowania materiałów wtórnych, przeznaczonych do ponownej zabudowy przy remontach pieców.

Przekonaliśmy się w ciągu kilku ostatnich miesięcy, że naszych stalowników stać na duży wysiłek i piękne osiągnięcia. Ich wyniki są przykładem dla innych stalowni w kraju, wśród których Stalownia HiL bezsprzecznie wiedzie prym. Zrobiono także niemało na odcinku uporządkowania gospodarki materiałowej. Jednak wymienione mankamenty trzeba koniecznie usunąć i to możliwie w krótkim czasie. Jest to jeden z ważnych elementów całokształtu pracy Stalowni i do jego zaniedbania nie wolno w żadnym wypadku dopuścić. (DR)

*

Możemy sobie pogratulować szybkiej i jak dotąd właściwej reakcji Pionu Głównego Mechanika huty na nasze artykuły o gospodarce materiałowej. Wyrazem tego jest obszerne informowanie redakcji o brakach jakie istnieją w dziedzinie gospodarki częściami zamiennymi i o przedsięwzięciach, które zostają podjęte, aby podobne sytuacje już się nie powtórzyły.

Jak wynika z ostatniego wyjaśnienia podpisanego przez inż. inż. **Tadeusza Sadowskiego i Tadeusza Kaczanowskiego**, zrobiony został jeszcze jeden krok naprzód do całkowitego uporządkowania zagadnień związanych z gospodarką częściami zamiennymi. Opracowane zostało zarządzenie Dyrektora Technicznego huty dotyczące kolejnego poddania rewizji, sprawdzenia i uaktualnienia zarówno ustalonych poprzednio normatywów jak też i zapasów części zamiennych, znadujących się w magazynach.

W wyniku prac powołanych specjalnie komisji wydziałowych ustalono, że do zezłomowania nadaje się: 14.2 ton części zamiennych obrabianych o wartości 210.000 zł oraz 67,4 ton odlewów surowych o wartości około 280.000 zł. Poza tym zdecydowano upłynnić ok. 47 ton odlewów surowych, które być może przydadzą się w starym hutnictwie. U nas — z powodu wprowadzenia zmian konstrukcyjnych, odlewy te nie znajdują już zastosowania. Czy tak być musiało?

W czasie ustalania ilości i rodzaju części zamiennych przeznaczonych do upłynnienia, stwierdzono, że zasadniczą przyczyną powstania nadmiarów były wprowadzone zmiany konstrukcyjne. Dwie pozycje, które wzbudziły szczególne wątpliwości (pisaliśmy o ponad stu częściach ważących w sumie ok. 28 kg) okazały się jednak prawdziwe. Były to przeznaczone do zezłomowania bardzo drobne detale, takie, jak: tulejki, sprężynki oraz inne części zamienne służące do systemów hydraulicznych. Dlaczego poszły na zezłomowanie? — Gdyż nie nadawały się już do niczego. Urządzenia, do których miały służyć zostały wycofane i zastąpione nowymi typami.

Oczywiście, tak czy inaczej, jest to marnotrawstwo. I dlatego trudno nam przyjąć do wiadomości, że krytyka zamieszczana w „Głosie" jest zbyt ostra i... za bardzo dziennikarska. Ze złem nie można się *przecież spokojnie godzić*. W świetle uchwały XIV Plenum KC zezłomowywanie gotowych części zamiennych lub półfabrykatów — podczas gdy brakuje części zamiennych dla maszyn i urządzeń huty — jest marnowaniem społecznych pieniędzy zastługującym na potępienie. A czy krytyka jest zbyt ostra, to już kwestia sporna. My uważamy, że wobec wagi problemu występującego w skali huty, jest na pewno jeszcze za słaba. (jd)

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIENIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

Przygotowania do lata także w kwietniu

Dla uniknięcia niespodzianek

Praktyka dowiodła już niejednokrotnie, że jeszcze większym wrogiem hutników niż śnieg i mrozy, są letnie upały. One to — zwłaszcza na tzw. stanowiskach gorących w pobliżu pieców hutniczych — utrudniają pracę i hamują jej przebieg bardzo poważnie. Dochodzi do tego jeszcze okres „szczytowego" nasilenia urlopów pracowniczych, obozy letnie organizowane dla młodzieży i w rezultacie hutnicy muszą dwoić się i troić, aby podołać bieżącym zadaniom produkcyjnym.

Stąd też — w przewidywaniu trudności jakie niesie z sobą lato — tegoroczne przygotowania do pracy w okresie letnim są bardzo staranne. Pomyślano w nich o wszystkich czynnikach, jednakową wagę poświęcając dla zabezpieczenia organizacyjnego huty jak też i dla przygotowania rezerw kadrowych. O tym co zrobili już — względnie co zamierzają zrobić nasi stalownicy — przed okresem letnim, informowaliśmy w poprzednim numerze. Obecnie chcielibyśmy poświęcić kilka zdań innym wydziałom, skupiającym uwagę na takich problemach przygotowań do lata jak **zabezpieczenie** dla załogi dostatecznej ilości wody pitnej, dalej — zabezpieczenie lepszej wentylacji, a co zatym idzie lepszych warunków pracy.

Woda pitna jest już w tej chwili poważnym problemem. Wystarczy powiedzieć, że odczuwamy jej okresowo duże niedobory i co gorsze, że w okresie lata zużycie wody na pewno jeszcze wzrośnie, a więc zaopatrzenie będzie znacznie trudniejsze niż obecnie. **Niestety nie nauczyliśmy się do tej pory oszczędnie gospodarować wodą pitną, ba, marnotrawimy wodę zużywając ją do celów przemysłowych, godząc się na jej wycieki z tysięcy pomp, kranów, pryszniców i innych punktów wodnych na terenie huty.** Kilka cyfr, które bynajmniej nie wystawiają dobrej opinii i nie świadczą o oszczędności. Generalny projekt wstępny huty o zdolności produkcyjnej 8 — 8,5 mln ton stali, zakładał średnie zużycie wody pitnej na dobę w ilości 9,6 tys. m sześc. Tymczasem — jak wiadomo do 3 mln ton stali jeszcze nie doszliśmy, co nie przeszkadza jednak, że w okresie zimy zużywa się u nas w hucie 9 — 10 tys. ton m sześc. wody na dobę. W lecie natomiast jeszcze więcej — ok. 11 tys. m sześc.

„Produkcja" wody w obiektach komunalnych nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Przy takim dużym zużyciu wody, jakie wykazuje kombinat, musi powstawać deficyt. Z tego wniosek, że jeżeli chcemy, aby ciśnienie w rurociągach było normalne i żeby nie brakowało wody na stanowiskach pracy oraz w łaźniach, musimy zlikwidować marnotrawstwo. **Hasłem dnia niech będzie oszczędne zużywanie wody, zlikwidowanie przecieków, konsekwentne eliminowanie wody pitnej wszędzie tam, gdzie można z powodzeniem stosować wodę przemysłową.** Innej drogi nie ma i jeżeli chcemy mieć wodę pitną do tych celów do jakich jest niezbędna, musi obowiązywać surowy reżim oszczędnościowy.

Zresztą — ponieważ same apele zwykle nie wystarczają — pomyślano też o organizacyjnym „wsparciu" akcji oszczędzania wody pitnej. I tak wykonuje się np. budowę stacji podwyższania ciśnienia wody pitnej, przebudowuje się węzeł przełączeniowy, zwiększając znacznie przekrój rurociągów i opracowuje limity zużycia wody pitnej w okresie lata bież. roku, obowiązujące wszystkie wydziały.

A inne przedsięwzięcia, które pomogą w pokonaniu letnich trudności? Z dużej liczby zamierzeń wybierzemy kilka ciekawszych. A więc specjaliści Pionu Głównego Energetyka huty mają zapoznać się z funkcjonowaniem próbnych prototypów urządzeń klimatyzacyjnych zastosowanych do chłodzenia kabin suwnic w Hucie „Warszawa". Jeżeli tamtejsze doświadczenia okażą się cenne, u nas zastosuje się analogiczne urządzenia klimatyzacyjne na suwnicach hutniczych. W ten sposób odpadłby jeden z istotnych problemów, od lat czekających na rozwiązanie.

Dalej, dużą uwagę przywiązuje się do chłodzenia hal produkcyjnych (podobnie jak w Stalowni) przez przystosowanie okien do ich swobodnego otwierania. Sprawa niby to prosta, a jednak wymaga dużego wysiłku (nie wszystkie okna jak wiadomo dają się otwierać i w przeszłości zdarzały się wypadki ich rozbijania na okres letnich upałów). W Zakładzie Koksochemicznym przeprowadzi się rekonstrukcję chłodni wentylatorowej, wymieni się w rejonie Odsiarczalni odcinki przewodów wentylacyjnych na winidurowe, a w rejonie baterii koksowych przystąpi się do ekranowania wszystkich tzw. wznośnic. W Walcowni Gorącej Blach wydłużenie hali w stronę zachodnią i niezabudowanie ściany szczytowej — powinno polepszyć wentylację wydziału, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jak wykazała kontrola we wszystkich wydziałach huty — przebieg realizacji harmonogramów odnoszących się do robót przygotowujących hutę do pracy w okresie letnim, jest na ogół pomyślny. **Gwarantuje to zakończenie najważniejszych prac w terminie do 31 maja br. i osiągnięcie przez hutę stanu letniego pogotowia.** Ale dużo do zrobienia pozostało jeszcze na odcinku kadrowym. Zabezpieczenie dobrego przejścia na ruch 4-brygadowy w wydziale Wielkie Piece, wykorzystanie podmian, zwiększenie dyscypliny — oto na co powinna być zwrócona uwaga. (jd)

Szpilki

Już wiosna, lecz o wentylacji w ZLZ cicho...

Tyle się mówiło o nowoczesności pawilonów leczniczych w Hucie im. Lenina, że można było spodziewać się świetnych warunków, jakie w perspektywie powinny mieć Zakłady Leczniczo-Zapobiegawcze HiL. Przyszedł dzień otwarcia nowoczesnego pawilonu i niestety miny nam zrzedły. Usterek było bardzo, bardzo dużo, wspominaliśmy o nich zresztą w „Głosie". Częściowo zostały usunięte. Ale nie wszystkie.

Najbardziej dokuczliwy jest brak jakiejkolwiek wentylacji w pawilonie. Przypominamy sobie ubiegłoroczne, upalne lato, gdy ludzie i personel przychodni prawie mdleli z braku powietrza. Korytarz zatłoczony ludźmi, duszno, wysoko umieszczone okna nie otwierają się wcale. Urządzenia wentylacyjne zaplanowano, owszem, ale do dziś nie są zainstalowane. Braki w dokumentacji, czy zwykła opieszałość? Prawdopodobnie jedno i drugie.

Tymczasem mamy już wiosnę, jest coraz cieplej, niedługo historia w nowoczesnym pawilonie leczniczym powtórzy się. Trudności trudnościami, ale ta sprawa chyba ciągnie się za długo. I gdzie tu troska o ludzi? Gdzie nowoczesność pięknego pawilonu, który tak wiele kosztował?

Prosimy zainteresowane czynniki huty (inwestycje, administracja?) o przyspieszenie załatwienia tej palącej sprawy i spowodowanie zainstalowania wentylacji w pawilonie ZLZ. Najwyższy już czas, aby warunki pracy przychodni — również w lecie — odpowiadały wymogom wielkiego, nowoczesnego zakładu i jego licznej załogi. (DR)

Ludzie Teatru Ludowego

Plastyka nadaje barwę

Opieka plastyczna nad wszystkimi przedstawieniami w Teatrze Ludowym spoczywa w rękach **MARIANA GARLICKIEGO.** W roku 1955 ukończył Akademię Sztuk Pięknych i zaraz po studiach objął w nowym teatrze nowohuckim stanowisko asystenta scenografa. Pierwsza praca — przy „Krakowiakach i Góralach" W. Bogusławskiego. Dalsze osiągnięcia M. Garlickiego, to współpraca przy plastycznym opracowaniu takich sztuk, jak „Sen srebrny Salomei", „Smok", bajki dla dzieci. Obecnie, po zmianie kierownictwa teatru, Marian Garlicki piastuje stanowisko scenografa. Jego pracę mogliśmy skonfrontować z własnym odczuciem artystycznym w „Androklesie i lwie", „Tylko dziewięćdziesiąt dziewięć", a również w opracowywanych przez tego scenografa inscenizacjach telewizyjnych. Garlicki współpracuje również z Teatrem Rapsodycznym w Krakowie, gdzie ostatnio wykonywał oprawę plastyczną „Boskiej Komedii" Dantego.

Scenografa z Teatru Ludowego będziemy mieli wkrótce okazję poznać bliżej. Przygotowuje wystawę swych prac — projektów dekoracji, kostiumów, obrazów kontaktujących z plastyką teatralną. Ta interesująca, pierwszy raz organizowana w Nowej Hucie ekspozycja czynna będzie w sali wystawowej Klubu MPiK.

Za naszym pośrednictwem M. Garlicki kieruje do dzielnicowych władz jedno życzenie, pokrywające się zresztą z pragnieniem całego zespołu teatru: aby jak najszybciej poprawić warunki pracy pracowni teatralnych, by wreszcie zbudować zaplecze, zapewniające zespołowi dalszy, pomyślny rozwój. Od tego zależy również stałe podnoszenie poziomu plastycznego wystawianych w Teatrze Ludowym sztuk.

W teatrze i filmie

ANDRZEJA HRYDZEWICZA widzieliśmy w głównej roli w filmie „Weekendy". Młodego i utalentowanego aktora, który swą popularnością uplasował się w Krakowie na drugim miejscu po Leszku Herdegenie (jak stwierdza autorytatywnie dyr. Szajna) — poznała dzięki X Muzie publiczność w całym kraju. Jeśli już jesteśmy przy sprawach filmowych, dodajmy, że aktualnie Hrydzewicz „kręci" jeszcze dwa filmy: „Pamiętnik znaleziony w Saragossie" i „Panienka z okienka" według powieści Deotymy.

Praca w filmie jest bardzo trudna, męcząca, wymagająca cierpliwości i... zdrowia. Mimo to Andrzej Hrydzewicz radzi sobie doskonale, znakomicie godząc pracę w teatrze z filmem. Sympatyczny aktor występujący w Nowej Hucie od roku 1959, dał się nam poznać jako świetny Konrad z „Dziadów" i tę rolę uważamy za duże osiągnięcie Hrydzewicza. Widzieliśmy go również w roli Oberona w szekspirowskim „Śnie nocy letniej", kreował główną postać w „Inkarno" Brandysa, gra również w sztuce „Tylko dziewięćdziesiąt dziewięć". Zobaczymy go z pewnością jeszcze w wielu udanych kreacjach, ku radości wielu sympatyków, zwłaszcza ich żeńskiej połowy, która — jak słychać — nie opuszcza żadnej sztuki z tym ulubionym aktorem...

Reżyser „Mistrza Pathelin"

Tak, właśnie **RYSZARD KOTAS,** niemal od początku związany z nowohuckim teatrem, ujawnił ostatnio swe dodatkowe zdolności — tym razem jako reżyser. Jego dziełem jest mianowicie grany obecnie „Mistrz Piotr Pathelin" i kto wie, czy w przyszłości pan Ryszard nie poświęci się w większym stopniu reżyserii.

Znamy go jednak przede wszystkim jako dobrego aktora, któremu najbardziej „leżą" role charakterystyczne. Któż z nas nie pamięta wstrząsającej postaci Murzyna ze sztuki Johna Steinbecka „Myszy i ludzie", czy postaci Kozaka w „Śnie srebrnym Salomei"? Interpretacja R. Kotasa musi pozostawić głębokie wrażenie na widzu, tych ról nie sposób zapomnieć.

Ryszard Kotas jest również aktorem filmowym. Grał m. in. w sensacyjnym filmie „Milczące ślady", ma zresztą dalsze propozycje z wytwórni filmowych. Szerokie rzesze widzów oglądały go w telewizji. Jednym słowem — aktor nie narzeka na brak zajęcia. Prywatnie jest ojcem uroczego Piotrusia, „wykapanego ojca", bardzo dumnego z taty aktora... (dr)

Czy można jeszcze wpisać się do Kasy Pośmiertnej HiL

W tej sprawie zwróciło się do nas kilku pracowników huty żaląc się, że spotkali się z odmową przyjęcia ich do Kasy. Nie złożyli bowiem w odpowiednim czasie deklaracji członkowskich (tu wypada przypomnieć, że zarząd Kasy Pośmiertnej zwracał się parę razy do załogi HiL o zapisywanie się na członków Kasy określając nawet termin zgłoszeń) i teraz jest już za późno. Prosili o interwencję.

Postanowiliśmy pomóc zainteresowanym, tym bardziej, że chodzi o grupę pracowników, a nie o jednostki. Oto czego dowiedzieliśmy się w zarządzie Kasy. Istotnie w tej chwili przyjęcia do Kasy Pośmiertnej są już wstrzymane w odniesieniu do tych pracowników kombinatu, którzy posiadają kilkuletni staż w hucie i dawno już mogli złożyć deklaracje członkowskie. Bez żadnych ograniczeń natomiast przyjmowane są wpisy pracowników nowo zatrudnionych w HiL.

Jak nietrudno domyślić się, decyzja zarządu Kasy — powzięta zresztą w oparciu o formalną uchwałę, umotywowana jest tym, aby ze świadczeń Kasy korzystali przede wszystkim pracownicy regularnie i od dłuższego czasu opłacający składki członkowskie. Nie powinni natomiast korzystać ludzie kierujący się doraźnym, wykalkulowanym interesem.

Motywy decyzji niewątpliwie zrozumiałe, ale mimo wszystko nie wydaje się nam słuszne takie mechaniczne odcinanie dostępu do Kasy. Można przecież — z takim samym skutkiem — w inny sposób udaremnić próby wyłudzania świadczeń. Można wprowadzić np. zasadę, że „starzy" pracownicy, zapisujący się do Kasy dopiero teraz, będą mogli nabyć prawo do korzystania ze świadczeń ale po 6 miesiącach, czy po roku opłacania składek.

W interesie pracowników, którzy po prostu zapomnieli zapisać się do Kasy, czy nie zdążyli tego zrobić w wyznaczonym terminie, albo którzy sądzili, że należą — postulowaliśmy ponowne rozpatrzenie tej sprawy przez zarząd. Nasz wniosek został przyjęty, mamy więc nadzieję, że uda się znaleźć jakieś lepsze wyjście z sytuacji.. (jd)

Ze sporta

Optymizm żużlowców

5 kwietnia rozpocząć się miał nowy sezon w sporcie żużlowym. Spóźniona wiosna stawia jednak inaugurację pod znakiem zapytania. Działacze żużla będą — miejmy nadzieję — rozsądni, nie trzymając się niewolniczo wcześniej wyznaczonych terminów. Z przyrodą walczyć nie warto. W każdym razie zespół Wandy, który w najbliższą niedzielę wystąpić miał w Gnieźnie przeciwko drużynie Startu, otrzymał już zawiadomienie, że spotkanie to zostanie przełożone na termin późniejszy. Tor bowiem nie nadaje się jeszcze do użytku. Wanda również ma zamiar przełożyć na późniejszy termin mecz ze Stalą Toruń, który miał się odbyć w Nowej Hucie 12 bm. Tak więc pierwsze mecze żużlowe będziemy oglądać w drugiej połowie kwietnia.

Tymczasem w Wandzie trwają intensywne przygotowania do sezonu. Głównie w zakresie przygotowania sprzętu. Motocykle to była w ubiegłym roku bodaj najsłabsza strona nowohuckiej drużyny. Początek tego roku nie zapowiadał również poprawy. Stary sprzęt zużył się, nowego nie było za co kupić. Doszło do tego, że zarząd klubu podjął uż uchwałę wycofania zespołu z rozgrywek II ligi. Ostatnio uchwała ta została anulowana — z wydatną bowiem pomocą przyszła klubowi Federacja Sportowa Budowlani i Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Wanda otrzymała nieodpłatnie 9 maszyn żużlowych od warszawskiej Skry, która rozwiązała sekcję żużlową parę lat temu. Jest wśród nich parę motocykli w bardzo dobrym stanie. Dzięki pomocy Federacji i Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Wanda mogła również zakupić 6 nowych silników. W sumie Wanda posiada w tej chwili 21 motocykli, z czego będzie można stworzyć kilkanaście maszyn wyczynowych, a resztę przeznaczyć dla celów szkoleniowych.

Tak więc Wanda stała się nieoczekiwanie klubem zasobnym w sprzęt sportowy. Zasobnym — w porównaniu z innymi klubami II-ligowymi, które z małymi wyjątkami dysponują bardzo już wysłużonym parkiem maszyn.

Pytanie kto na tych stosunkowo dobrych motocyklach będzie jeździł? Krążyły bowiem pogłoski, że z Wandy odchodzi jej czołowy zawodnik *Bohdan Jaroszewicz.* Otóż możemy poinformować, że Jaroszewicz pozostaje w Wandzie i będzie startował w jej barwach. Wyleczył już kontuzję *Andrzej Tanaś,* który powinien stanowić jeden z najmocniejszych punktów zespołu. Dalsze postępy poczynił *Stanisław Chorabik.* Będą również jeździć: *Adam Stach, Mirosław Kolenda, Józef Gajoch* i ewentualnie któryś z młodych wychowanków klubu. Jak wiadomo, dwaj zawodnicy Wandy *Zbigniew Fijałkowski* i *Korus* zostali przez klub zawieszeni w prawach zawodniczych.

Ten zespół, zdaniem działaczy, na niezłych maszynach, w każdym razie na lepszych od przeciętnej pozostałych klubów, gwarantuje, że Wanda nawiąże walkę z najlepszymi drużynami II ligi. II liga kontynuować będzie w tym roku dwuletni cykl rozgrywek. Wanda na koniec ubiegłego sezonu zajęła dziesiąte miejsce wśród 12 drużyn. Ma więc sporo do odrobienia.

Oprócz normalnej ligowej „młócki" oglądać będziemy w tym roku kilka imprez międzynarodowych. Prawdziwą bombą sezonu będą eliminacje drużynowych mistrzostw świata. Działacze Wandy, którym powierzono organizację tej niewątpliwie największej imprezy roku, dokładają już wszelkich starań, aby z nałożonych na nich zadań wywiązać się jak najlepiej. Zawody te odbędą się 24 maja i do tego czasu stadion Wandy otrzyma wszelkie nowoczesne urządzenia — sygnalizacje, odpowiednie połączenia telefoniczne, wyposażenie kabiny dla sędziego itp. Profil toru został ostatnio nieznacznie zmieniony, postawiono nowe bandy, lepiej odpowiadające wymogom bezpieczeństwa.

W eliminacjach do drużynowych mistrzostw świata startować będą reprezentacje 4 państw: Austrii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Federalnej i Polski. Każda drużyna składać się będzie z 4 zawodników, niewątpliwie najlepszych w swym kraju. Będzie to więc impreza jakiej w Nowej Hucie jeszcze chyba nie oglądaliśmy.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

W dniach 4, 5 i 6 kwietnia w Chełmży w województwie bydgoskim odbędą się drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w kategorii juniorów. W mistrzostwach wezmą również udział młodzi zawodnicy Hutnika — Chajdecki, Knapik, Z. Iłczuk i Szczygieł. Zespół ten reprezentuje niezłą klasę. Dwa lata temu, w 1962 roku, zawodnicy Hutnika wywalczyli mistrzostwo Polski w kategorii juniorów. W ubiegłym roku ich występ był mniej udany. Obecnie będą więc zapewne chcieli odzyskać pozycję sprzed 2 lat.

PIŁKARZE NADAL ODPOCZYWAJĄ

Wydział Gier i Dyscypliny Okręgu Krakowskiego PZPN odwołał wyznaczone na niedzielę, 5 kwietnia, spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej, klasy A i ligi juniorów. Decyzję tę spowodował zły stan nawierzchni boisk i niesprzyjające warunki atmosferyczne. Tak więc i mecz piłkarzy Hutnika z rezerwą Wisły został przełożony na termin późniejszy.

DWA MECZE SIATKAREK

Siatkarki Hutnika rozegrają w sobotę i niedzielę (4 i 5 kwietnia) dwa kolejne mecze o mistrzostwo ligi okręgowej. W sobotę gościć będą u siebie zespół Ilkusii. Mecz odbędzie się w sali sportowej szkoły Tysiąclecia w osiedlu Teatralnym. Początek o godzinie 17.30. W niedzielę natomiast siatkarki Hutnika wyjeżdżają do Tarnowa na mecz z tamtejszym MKS.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W SZACHACH

W trzech grupach odbywać się będą półfinały drużynowych mistrzostw Polski w szachach. Wezmą w nich udział wszystkie zespoły I ligi z ubiegłego roku oraz najlepsze drużyny z okręgów. Hutnik, który w ubiegłym roku zajął w mistrzostwach I ligi czwarte miejsce, grać będzie we Wrocławiu, w grupie, w której startują m. in. Start Katowice — wielokrotny mistrz Polski, Maraton Warszawa, Pogoń Wrocław i Flota Gdynia. Dwie najlepsze drużyny z każdego półfinału awansują do puli finałowej, do ostatecznej rozgrywki o tytuł mistrza Polski.

Drużyna Hutnika przygotowała się bardzo solidnie do mistrzostw. Wszyscy zawodnicy grali ostatnio w poważnych turniejach. Zespół wyjeżdża do Wrocławia w swym najlepszym składzie — **z Bednarskim, Kostro, Gąsiorowskim i Porębskim** na czele. Mistrzostwa rozpoczynają się w niedzielę 5 kwietnia i trwać będą do czwartku 9 kwietnia.

*

W dalszym ciągu odbywają się w Nowej Hucie dwa turnieje szachowe: turniej kandydatów i turniej zawodników I kategorii. W turnieju kandydatów prowadzi nadal Gąsiorowski przed Lesiakiem i Porębskim, a w turnieju I kategorii — Maczek przed Prokopowiczem i Zajdą.

TURNIEJ TRAMPKARZY

W 6 grupach odbywały się półfinały halowego turnieju trampkarzy okręgu krakowskiego. W grupie V pierwsze miejsce i awans do finału wywalczyła drużyna MKS Krakus (Hutnik zajął w tej grupie drugą lokatę), a w grupie drużyn szkolnych na pierwszym miejscu uplasował się zespół Zasadniczej Szkoły Zawodowej Huty im. Lenina.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA MECZ HUTNIK — LEGIA

W przyszłą niedzielę, 12 kwietnia, na ringu w hali widowiskowo-sportowej Huty im. Lenina odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo I ligi pomiędzy dwoma głównymi kandydatami do tytułu mistrza Polski — Hutnikiem i Legią.

Spotkanie to już dziś wywołuje zrozumiałe zainteresowanie wśród sympatyków pięściarstwa. Zarząd Hutnika organizuje przedsprzedaż biletów zniżkowych dla pracowników Huty im. Lenina — członków wspierających klubu. Rady zakładowe i wydziałowe Kombinatu, które pragną zakupić dla swych pracowników bilety zniżkowe, winny w terminie do 7 kwietnia złożyć w sekretariacie klubu (osiedle Stalowe 16) ilościowe zapotrzebowanie na bilety. Zniżką, jak zwykle, objęte są miejsca w sektorze drugim.

DO 14 LAT BEZPŁATNIE

Dla spopularyzowania sportu, a szczególnie piłki nożnej wśród najmłodszych obywateli Nowej Huty, zarząd Hutnika podjął ostatnio uchwałę, na podstawie której dzieci i młodzież do lat 14 może bezpłatnie oglądać wszystkie imprezy organizowane na stadionie Hutnika. Podkreślamy słowo „na stadionie", uchwała nie dotyczy bowiem organizowanych w hali meczów bokserskich, na które ze względów pedagogicznych dzieci w ogóle nie mogą być wpuszczane.

FELIETON SPORTOWY

Trochę psychologii nie zaszkodzi

— To był dziwny mecz — opowiadał mi o spotkaniu Unia Tarnów — Hutnik mgr **Jan Nowak.** — Abstrahując od nienormalnych warunków atmosferycznych, grząskiej nawierzchni boiska, początek nie zapowiadał naszej przegranej. Ale w pewnym momencie nastąpiło załamanie...

W sporcie wygrywa silniejszy, wystarczy lepiej grać i kropka, koniec — powie ktoś upraszczający zagadnienie. A tymczasem nic błędniejszego niż reprezentowanie takiego poglądu. Sport to przecież skomplikowana dziedzina życia. Szkoda, że w naszym kraju tak mało zajmują się nim psycholodzy i odwrotnie, że sportowcy nie interesują się psychologią.

Sport zajmuje nie tylko ważne miejsce w życiu współczesnego społeczeństwa, nie tylko zapewnia wszechstronny rozwój fizyczny człowieka, ale także oddziałuje na jego psychikę. Opracowanie więc skutecznych metod treningu wymaga m. in. zbadania osobowości sportowca. A właśnie psychologia wraz z fizjologią mogą pomóc nam w racjonalnym rozwiązywaniu zagadnień praktycznych.

Wróćmy jeszcze do określenia „nastąpiło załamanie", którego użył kierownik sekcji piłkarskiej Hutnika. Znany psycholog prof. P. A. Rudik reprezentuje w tym względzie następującą opinię:

„Bardzo rzadko mecz od początku do końca przynosi danej drużynie same powodzenia. Jeśli walczą ze sobą wyrównane zespoły, powodzenie w czasie gry zmienia się w niepowodzenia i na odwrót: powoduje to odpowiednią zmianę stanów emocjonalnych. Tak jak zdobyta w decydującym momencie bramka może uskrzydlić drużynę, uwielokrotnić jej siły i wolę zwycięstwa, tak kilka niewykorzystanych sytuacji podbramkowych może wywołać zwątpienie, zmniejszenie wiary we własne siły, utratę zimnej krwi, zdenerwowanie i pośpiech, pogarszający bardziej sytuację".

Nie będę cytował dalszych wywodów profesora, bo nie o to chodzi w tym felietonie. Tym niemniej chciałem na tym przykładzie przekonać postronnego kibica, że sport to nie tylko kopanie piłki oraz namówić działaczy klubowych do zainteresowania się stroną psychologiczną sportu. Szczególnie w tak poważnym klubie, jak Hutnik winien być lekarz-specjalista, którego praca winna polegać na bezpośrednim współdziałaniu z trenerami.

Kiedy jesteśmy już przy piłkarzach, to śmiem zauważyć, że jeśli chodzi o samą stronę rzemiosła tj. kopanie piłki, to trudno im wiele zarzucić. Niemniej nie posiadają umiejętności pełnej koncentracji, dużej podzielności uwagi (piłkarz winien obserwować przebieg gry, oceniać położenie i działania zawodników swojej i przeciwnej drużyny — przyp. aut.) itp. A myślenia w czasie gry nie każdy trener nauczy...

Niebagatelny jest także problem umiejętności mobilizacji piłkarzy do każdego meczu i do całego cyklu rozgrywek. Taki np trener-psycholog jak Herrera, analizując tabelę rozgrywek krakowskiej ligi okręgowej, potrafiłby wmówić piłkarzom niektórych drużyn, że mogą wygrać wszystkie mecze i zdobyć mistrzostwo. I w swej opinii — jeśli chodzi o Hutnika — nie byłby odosobniony, bo ten sam pogląd reprezentuje kierownictwo sekcji z kierownikiem mgr J. Nowakiem i trenerem **M. Jezierskim** na czele.

J. FRANDOFERT

KSIĄŻKI NADESŁANE

G. PAUSZER - KLONOWSKA — „PANI ELIZA". Książka, którą z zainteresowaniem przeczytają wszyscy czytelnicy utworów Orzeszkowej. Z biografii dowiadujemy się wielu nieznanych dotąd szczegółów o życiu i pracy autorki „Nad Niemnem".

BORYS ROZEN — „RODZINA CHLOROWCÓW". Niewielka ale godna polecenia pozycja wydawnictwa Wiedzy Powszechnej serii „Przekroje". Tłumaczenie z języka rosyjskiego. Książka zainteresuje nie tylko przyrodników.

ZBIGNIEW SAFJAN — „ZANIM PRZEMÓWIĄ". Dzieje powstania jednostek Ludowego Wojska Polskiego na wyzwolonej ziemi Lubelszczyzny stanowią tło, na którym rozgrywają się losy bohaterów tej powieści. Książka otrzymała w 1962 roku nagrodę literacką MON.

KORNEL FILIPOWICZ — „MÓJ PRZYJACIEL I RYBY". Świetne opowiadania jednego z najbardziej interesujących prozaików średniego pokolenia. W niewielkiej książeczce zawartych jest dziewięć nowel, w których każdy czytelnik znajdzie coś dla siebie.

Jak poprawić komunikację w dzielnicy?

Ostatnie posiedzenie Prezydium DRN Nowa Huta poświęcone było zagadnieniom komunikacji na terenie dzielnicy, przedstawiono ponadto wnioski, zmierzające do poprawy aktualnego stanu. Jak informuje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Wydział Komunikacji, oddanie Ronda na os. Wieczysta poprawiło sytuację dla osób wsiadających na Rondzie, jednak kilka tysięcy osób, dojeżdżających do kombinatu z os. Wieczysta ma obecnie duże trudności z dostaniem się do tramwaju w godzinach szczytu. Zachodzi więc konieczność wzmocnienia komunikacji miejskiej na odcinku os. Wieczysta — Plac Centralny. Problem ten można by rozwiązać, albo przez uruchomienie np. linii tramwajowej „D", czynnej w godzinach szczytu na tym odcinku, albo przez wprowadzenie dodatkowego kursu autobusowego.

Obecnie istnieje konieczność przedłużenia linii tramwajowych, biegnących ul. Igołomską, aż do połączenia ich z liniami 14 i 15. Druga bardzo pilną sprawą jest połączenie linią tramwajowa os. Na Wzgórzach z Centrum Administracyjnym, co rozwiąże sprawę dojazdu mieszkańców Krzesławic do pracy w hucie.

Z końcem br. planuje się przedłużenie linii tramwajowej 14 i 20 do os. Bieńczyce Nowe, konieczne jest także połączenie autobusowe z os. Mistrzejowice. Ostatnio nastąpiła pewna poprawa w komunikacji autobusowej Plac Centralny — Wzgórza Krzesławickie, w związku z otrzymaniem dodatkowych wozów. Kursują tu autobusy 126 i 126 bis w odstępie 8 minut, co zlikwidowało olbrzymie kolejki czekających na autobus. Stopniowo następuje wzmocnienie pozostałych linii autobusowych.

Od 1 marca br. kursują autobusy 121 i 125 do os. Bieńczyce Nowe, co chociaż częściowo poprawiło sytuację mieszkańców tego osiedla. Nowy kurs tych autobusów pogorszył natomiast dojazd do os. Łęg. Należy więc rozważyć ponowną zmianę tras autobusów 121 i 125, np. z os. Bieńczyce — Al. Rewolucji Październikowej — Al. Planu 6-letniego — ul. Centralną do KZBiŻ i os. Łęg.

Istnieje również konieczność przedłużenia niektórych tras autobusowych np. 110 — do Mistrzejowic, 111 — do Wadowa, oraz utworzenia nowych linii autobusowych np. na trasie Łęg — Mogiła, Lesisko — ul. Klasztorna, lub Kraków — Cło — os. Branice — Stryjów, Pleszów — Kujawy do końcowego przystanku linii tramwajowych 14 i 15. Plany te na razie nie mogą być niestety zrealizowane, w związku z trudną sytuacją finansową MPK i brakiem odpowiedniego zaplecza technicznego.

Całkowita poprawa stanu komunikacji tramwajowej nastąpi w latach do 1980. Plan perspektywiczny rozwoju m. Krakowa przewiduje połączenie Krakowa z Nową Hutą za pomocą czterech linii. Pierwsza z nich, biegnaca ul. Nowogrzegórzecką i Kocmyrzowską na Wzgórza Krzesławickie ma być przekazana w 1965 r. Pozostałe dwie linie (ul. Brodowicza, przez środek obecnego lotniska do ul. Kocmyrzowskiej, oraz 29 Listopada, droga nad lotniskiem do kombinatu) zostaną oddane w terminach późniejszych.

Poważne kłopoty zainteresowanym wydziałom sprawia dysponowanie funduszami na oznakowanie dzielnicy przez Prezydium RN m. Krakowa. W związku z tymi trudnościami akcja ustawiania znaków drogowych, prowadzona jest przez Wydział Komunikacji w ramach prac społecznych.

W związku z obecnym stanem komunikacji miejskiej i związanych z nią problemów, jak remonty dróg i ich oznakowanie postanowiono zwrócić się do Prezydium RN m. Krakowa o przekazanie funduszów i kompetencji do wykonywania kapitalnych remontów Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Nowa Huta, to samo dotyczy wykonywania oznakowania dróg.

Szereg uwag wysunięto również pod adresem DBOR, która powinna przyspieszyć realizację budowy linii tramwajowej oraz trasy kołowej z Podgórza przez Łęg do os. Na Wzgórzach Krzesławickich, łącznie z przebudową ul. Kocmyrzowskiej, oraz przedłużyć, w jak najkrótszym terminie linie tramwajowe biegnące ul. Igołomską aż do połączenia ich trasą linii 14 i 15 i zbudować linię tramwajową łączącą Wzgórza z Centrum Adm. HiL.

Bardzo dużo zależy przede wszystkim od MPK, które powinno przystąpić do realizacji wymienionych poprzednio postulatów odnośnie polepszenia stanu komunikacji na terenie dzielnicy.

bs

Głos MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

Przed IV Zjazdem

Brygada im. Janka Krasickiego podjęła zobowiązania

Tak jak przypuszczaliśmy — pisząc w ostatnim numerze na temat kierunków działania wytyczonych przez KC ZMS, apel młodzieży łódzkiej nie pozostał bez echa i w naszej hucie. Jako pierwsi odezwali się członkowie Brygady Pracy Socjalistycznej im. Janka Krasickiego z W-3, której mistrzem jest Stanisław Cisak.

Przede wszystkim postanowili oni uznać dzień 14 czerwca Dniem IV Zjazdu. Zobowiązali się przy tym do ponadplanowej produkcji o wartości 4 tys. zł. Warto dodać, że brygada Cisaka przystąpiła już wcześniej do współzawodnictwa o tytuł i odznakę BPS 20-lecia PRL. Deklaracja poparta jest szerokim programem czynów społecznych. W pierwszym rzędzie zobowiązano się podnieść wydajność pracy o 5 proc. w stosunku do roku 1963, zdobyć 9 tytułów mistrza w zawodzie, przepracować przy budowie basenu kąpielowego 160 roboczo-godzin oraz wykonać szereg innych prac porządkowych i pomocniczych w swoim wydziale.

Ten bogaty program wymaga dużego wysiłku ze strony całej brygady monterów. Sądzimy, że dzielny zespół i tym razem nie zawiedzie.

Weź udział w turnieju czytelniczym

Po raz drugi KC ZMS i Państwowe Wydawnictwo „Iskry" organizują Ogólnopolski Turniej Czytelniczy. Ma on na celu popularyzację czytelnictwa książki i prasy młodzieżowej i wyrabianie nawyków korzystania z dobrej literatury. Turniej czytelniczy powinien być okazją do wnikliwszego zajęcia się problemem czytelnictwa w ogóle. Pisaliśmy o tym już nieraz, dlatego nie będziemy się powtarzać. Ostatni numer „Płomieni" zawiera specjalny dodatek z regulaminem II Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego, który określa zasady przeprowadzenia konkursu. Odbędzie się on w 3-ch etapach. Pierwszy rozstrzygnięty zostanie w grupach działania ZMS w bieżącym miesiącu. Drugi na szczeblu huty i dzielnicy w miesiącu maju-czerwcu i trzeci w województwie w lipcu — październiku. Finał natomiast odbędzie się w listopadzie br.

Oczywiście najważniejszym będzie ten pierwszy etap, bo on powinien objąć całą organizacje i wszystkie grupy. Tu powinna się dokonywać podstawowa praca w upowszechnianiu czytelnictwa. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody książkowe, z tym że w grupach fundują je komitety grup, a na szczeblu kombinatu KF ZMS.

Powiedzieliśmy już o sprawach organizacyjnych, koniecznie musimy uzupełnić informację zestawem książek, które obejmuje konkurs. Są to W. Aksjonow „Koledzy", Z. Batman „Idee, ideały, ideologia", F. Fanon — „Algieria zrzuca zasłonę", T. Hołuj — „Jeden stamtąd", T. Konwicki — „Sennik współczesny", J. Krasicki — „Z tej samej gliny", Wł. Machejek — „Rano przeszedł huragan", M. Moczar — „Barwy walki" i J. P. Sartre „Huragan nad cukrem".

Do konkursu można wybrać jedną z tych książek i nad nią zorganizować należy dyskusję. Może to być spotkanie autorskie lub po prostu dobrze przygotowany wieczór, w którym udział bierze cała grupa. Imprezy te brane będą pod uwagę w ocenie trwającego konkursu na najlepszą grupę działania w pracy ideowo-wychowawczej jaki ogłosił KF ZMS i Ognisko Młodych.

Szczegóły dotyczące turnieju zawiera wspomniany regulamin, z którym warto się zapoznać.

BĘDĄ SADZIĆ DRZEWKA

W ramach zobowiązań dla uczczenia 20-lecia PRL grupa ZMS OZR (kasyno) postanowiła przepracować 30 roboczo-godzin przy sadzeniu drzewek w Ogródku Jordanowskim na Wzgórzach Krzesławickich.

Trzeba podkreślić, że większość członków grupy to — kobiety. A więc jeszcze jeden dowód aktywizowania się płci pięknej w naszym kombinacie.

Harcerze krakowscy w obchodach XX-lecia PRL

W dniach od 3 do 5 kwietnia br. w Warszawie odbywa się III Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, na którym 36 delegatów z Krakowa i województwa reprezentuje ponad 80-tysięczną rzeszę harcerzy z tego terenu. Walny Zjazd ZHP dokona oceny dorobku harcerstwa za okres ostatnich 4 lat, ma także uchwalić wytyczne do dalszej działalności tej organizacji. Przewiduje się także zmiany w statucie, nowe prawo i przyrzeczenie.

Program na najbliższe lata zakłada znaczny wzrost liczebny tej organizacji, podniesienie roli ZHP w szkole, obecnie harcerstwo obejmie dzieci i młodzież w wieku do lat 16. Istotnym zagadnieniem, stojącym przed ZHP będzie zacieśnianie współpracy z ZMS i ZMW. W obozowej akcji letniej Chorągwi Krakowskiej weźmie udział w tym roku około 12 tys. młodzieży. Najwięcej harcerzy przebywać będzie na Orawie, gdzie sama Nowa Huta reprezentowana będzie przez ok. 700 członków ZHP. Dalsze akcje Chorągwi, to „Spisz", „Roztoki" i „Dunajec". Mają one na celu aktywizację społeczną danego regionu, pomoc dzieciom i młodzieży, mieszkającej na tych terenach, ponadto harcerze wezmą czynny udział w pracach społecznych, m. in. przy żniwach. Podsumowaniem tej akcji będą uroczyste dożynki na Orawie (15 VIII), natomiast 22 Lipca ZHP wspólnie z ZMW zorganizuje wielki zlot młodzieży w Czorsztynie. Działalność ta jest ściśle związana z 20-leciem PRL.

Sprawy te omawiano szczegółowo na konferencji prasowej zorganizowanej przez Komendę Chorągwi Krakowskiej ZHP, jaka odbyła się niedawno w klubie TPPR.

(Dokończenie na str. 7)

Ostrym PIÓREM

Fartuchy na wyrost

Wyglądam w tym jak mumia egipska — ech raczej jak strach na wróble...

Tak mniej więcej komentują pracownice Centrali Telefonicznej HiL swoje nowe „umundurowanie robocze", jakie zafundowało im kierownictwo wydziału w postaci chałatów na wyrost. Doprawdy mnóstwo kłopotu mają biedne telefonistki z rękawami sięgającymi niżej kolan.

Zastanawiające skąd zaczerpnięto tak nietypowe wymiary, przy czym zmarnowano niepotrzebnie takie ilości materiału, który obecnie, przy odpowiednim dopasowaniu do figury normalnych kobiet — co wyżej wymienione telefonistki muszą już uczynić we własnym zakresie — staje się bezużytecznym strzępem. I pomyśleć do jakiego marnotrawstwa doprowadzają nieprzemyślane właściwie inwestycje!

Na tropach marnotrawstwa

Nie tak dawno pisaliśmy o marnotrawieniu przez spawaczy Mostostalu cennego materiału, jakim są elektrody na budowie Stalowni Konwertorowej. Okazuje się, że czynnie pomali im w niszczeniu elektrod spawacze Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. W okolicy pieca martenowskiego nr 7 — będącego niedawno w remoncie — walało się w gruzach mnóstwo lekkomyślnie wyrzucanych elektrod. Na terenie o powierzchni 2 metrów kw. zebraliśmy 36 całych elektrod, które przy porządkowaniu wyrzuca się na śmietnik.

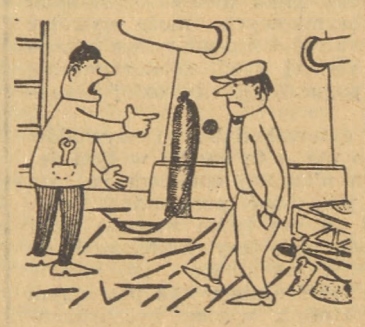

Dziwi nas obojętność na marnotrawienie mienia społecznego ludzi kierujących remontem martena nr 7. A zaliczamy do nich mistrza Mariana Kozioła, brygadzistów Mariana Witkosia i Eugeniusza Marszałka oraz inż. Iochima.

dz.

IV Liceum zdobywa Puchar Przechodni

Festiwal Młodzieżowych Zespołów Artystycznych Szkół Średnich ma już w Nowej Hucie dobre tradycje. Impreza ta, organizowana przez ZDK HiL — Ognisko Dziecięce cieszy się dużym zainteresowaniem wśród naszej młodzieży. Już w ub. roku swoje uczestnictwo zgłosiło szereg zespołów szkolnych, Puchar Przechodni przyznano zespołowi estradowemu „Klejnoty", z IV Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie.

W br. impreza ta, o której już wspomnieliśmy w poprzednim numerze GNH, miała jeszcze szerszy zasięg, do eliminacji przystąpiło 18 zespołów, przy czym poziom był znacznie wyższy niż w roku ub. Trzeba stwierdzić, że młodzież podejmuje wszelkie próby artystyczne, i osiąga coraz to lepsze wyniki. W br. w Festiwalu, zorganizowanym z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży, wzięły udział zespoły estrad poetyckich, teatralne, muzyczno-wokalne i kabaretowo-estradowe z wszystkich szkół średnich Nowej Huty, z wyjątkiem Technikum Hutniczego. Przegląd, jak już wspominaliśmy, odbywał się w Sali Teatralnej Budynku Administracyjnego HiL, w jury konkursu zasiadali: **Irena Jun** aktorka Teatru Ludowego, red. **A. Żarnowski, T. Koćma** — muzyk, choreografię oceniała **K. Florek**, scenografię — **A. Lutomska**, organizatorem imprezy, a zarazem konferansjerem był kierownik Ogniska Dziecięcego — **S. Daniłoś.**

Puchar Przechodni Światowego Tygodnia Młodzieży zdobył kabaret „Rozmaitości" z IV Liceum Ogólnokształcącego. Warto podkreślić, że młodzież sama pisała teksty do wykonywanych utworów. W kategorii estrad poetyckich I miejsce zajął zespół XI Liceum Ogónokształcącego — za niezwykle interesujący program poezji murzyńskiej. Reżyserowała uczennica **Barbara Trusz.** II miejsce przyznano uczniom XI Liceum Ogólnokszt., w których wykonaniu usłyszeliśmy utwór pt. „Wit Stwosz" — Gałczyńskiego.

W kat. zespołów teatralnych zwyciężył zespół XI Liceum Ogólnokształcącego za sztukę Lema pt. „Czy Pan istnieje, mr Johns?", bardzo podobała się również sztuka „Nawojka" Januszewskiej, również w wykonaniu młodzieży XI Liceum.

II miejsce w kat. zespołów estradowych i kabaretowych zajął zespół „Klejnoty", z IV Liceum Ogólnokształcącego, a w kat. wokalno-muzycznej dwa pierwsze miejsca zdobyły zespoły muzyczne z Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Technikum Elektrycznego. Na drugim miejscu uplasowała się estrada muzyczno-wokalna XI Liceum Ogólnokształcącego, trzecie przyznano Zasadniczej Szkole Zawodowej HiL.

bs

Również „Budowlani" zdobywają tytuły kwalifikacyjne. Na zdjęciu: fragment z egzaminu kwalifikacyjnego na kursie operatorów sprzętu budowlanego.

Czytelnicy piszą

Zaniedbany sklep

Nie jest dobrze w sklepie MHD nr 102 w Czyżynach, skoro jego klienci zwrócili się do nas z listem pełnym skarg na jego złe zaopatrzenie. Spis braków obejmuje m. in. tak podstawowy artykuł, jak smalec, nie ma też mięsa pakowanego, śledzi solonych, octu, wybór wędlin jest także co najmniej mało atrakcyjny.

Żalą się więc mieszkańcy osiedla Kolorowego, że muszą chodzić daleko, choć mają swój sklep samoobsługowy. Warto dodać, że list został opatrzony jedenastoma podpisami, a więc napewno nie jest to zdanie odosobnione.

Pragnąc pomóc naszym Czytelnikom w wyjściu z kłopotów prosimy w ich imieniu o uzupełnienie asortymentu towarów w sklepie nr 102 o co napewno Dyrekcja MHD postara się w maksymalnych granicach swoich możliwości.

(ik)

POGODA

Początek kwietnia nie przyniósł jeszcze wiosennej pogody, na jaką z utęsknieniem czekamy, niemniej temperatura z każdym dniem wzrasta, a nocne przymrozki w ogóle ustały. Dokuczają natomiast mgły, które utrzymują się przez całą dobę i nie przepuszczają nad miasto słońca. Ale właśnie te mgły są dowodem, że wiosna się zbliża. Powstają bowiem wskutek ścierania się dwóch różnych mas powietrza: ciepłego, które napływa górą z południa i chłodnego, przychodzącego dołem z północy. Jest nadzieja, że ostatecznie zwycięsko z tej walki wyjdzie południe i wtedy nie tylko się ociepli, ale także zajaśnieje słońce. Ciepła i słoneczna pogoda panuje już od drugiego dnia Świąt w górach i w okolicach podgórskich, w Nowym Sączu występują temperatury dochodzące do 20 st. W Krakowie i Nowej Hucie może od razu tak ciepło nie będzie, niemniej temperatur do 15 st. możemy się spodziewać. PROMYK

Harcerze w XX-lecie

(Dokończenie ze str. 6)

w Krakowie. Przy okazji apel do harcerzy Nowej Huty, którzy zbyt mało udzielają się w różnego rodzaju akcjach, np. w ubiegłorocznej zimowej akcji obozowej, niewielkie zainteresowanie wykazują także akcjami, związanymi z obchodami 20-lecia PRL. Sądzimy, że stan ten ulegnie poprawie. Bardzo ciekawy jest np. Chorągwiany Festiwal Artystyczny 20-lecia PRL, jak również szereg innych imprez, organizowanych w okresie wiosenno-letnim przez Chorągiew Krakowską.

bs

Kłopoty z otwarciem nowych przychodni

Za kilka tygodni na os. Kolorowym otwarta zostanie nowa przychodnia rejonowa, która dysponować będzie wszystkimi głównymi gabinetami, znajdzie tu m. in. pomieszczenie Poradnia K, gabinet stomatologiczny, rentgenologiczny, pracownia analityczna, pokoje zabiegowe. Obecnie przygotowuje się wyposażenie dla nowej przychodni. Wydział Zdrowia RN m. Krakowa przeznacza na ten cel (łącznie z urządzeniem nowej przychodni na Wzgórzach Krzesławickich) około 1,5 mln złotych.

Trzeba przyznać, że wykończenie obu przychodni wewnątrz jest bardzo staranne i nowoczesne, niestety budynki te nie zostały przez wykonawców otynkowane nie uporządkowano także otoczenia obiektów. Np. do przychodni na os. Kolorowym można dojść prowizorycznym chodnikiem, który nie spełnia swego zadania w czasie roztopów wiosennych, leżą tu ponadto zwały nieusuniętej dotąd ziemi. PBM powinno jak najszybciej otynkować budynki i uporządkować ich otoczenie, aby mieszkańcy osiedli mogli w jak najkrótszym czasie korzystać z tych tak bardzo potrzebnych placówek.

Osiedle Na Wzgórzach Krzesławickich otrzyma ponadto nowy żłobek, który zapewni opiekę dziennią ok. 80 dzieciom. bs

Ze spotkań z radnymi

Dla poprawy warunków życia w nowohuckich osiedlach wiejskich

Bardzo ciekawe były spotkania radnych i mieszkańców w nowohuckich gromadach. Np. mieszkańcy Pleszowa podjęli się w czynie społecznym pomóc przy remontach chodników i dróg, wysunięto też wniosek budowy garaży na narzędzia rolnicze. Istotną sprawą jest doprowadzenie gazu do Pleszowa. Z tą samą prośbą wystąpili mieszkańcy Grębałowa, którzy ponadto domagają się m. in. założenia przepustów przy drodze z Kantorowic do Grębałowa, w niektórych miejscach zupełnie zalanej wodą. Konieczna jest także budowa drogi do Luboczy, w czym pomogą sami mieszkańcy, otworzenie ogródka jordanowskiego, lepsze wyposażenie świetlicy osiedlowej, zadrzewienie terenu wokół Domu Ludowego w Grębałowie.

Ważnym zagadnieniem w osiedlach wiejskich jest odwadnianie terenów. Domagają się tego m. in. mieszkańcy os. Krzesławice, którzy jednocześnie proszą o uregulowanie sprawy wodociągu i doprowadzenia wody do domów, gdyż stan istniejących studzienek jest niezadawalający. Postulaty mieszkańców Branic, to prośba o oddanie w przewidzianym terminie przychodni lekarskiej, budowa pawilonu handlowego, lepsze zaopatrzenie sklepów w artykuły spożywcze, odczuwa się także brak potrzebnej ilości nawozów sztucznych.

W czynie społecznym wyremontowana zostanie droga do Ruszczy, konieczne jest także przeprowadzenie melioracji gruntów. Inicjatywę budowy magazynu na narzędzia podjęto również na spotkaniu z mieszkańcami os. Zesławice i Kantorowice. Bardzo pilną sprawą jest odwodnienie terenów przy rzece Dłubni.

Wiele istotnych problemów poruszano w os. Mogiła. Zachodzi tu konieczność budowy drogi o twardej nawierzchni Lesisko — Mogiła, należy także uregulować sprawę kolektorów, które odprowadzają ścieki z kombinatu. Kolektory te bowiem wypłukują i niszczą ziemię. Należy także skanalizować szkołę w Mogile i podłączyć do kolektora centralnego ogrzewania.

Budowy szkoły domagali się mieszkańcy os. Wadów — Kolejowy, jak również przedłużenia linii autobusowej do bloków mieszkalnych, założenia oświetlenia ulicznego, zorganizowania placu zabaw, budowy pawilonu handlowego. Mieszkańcy w czynie społecznym pomogą przy remontach dróg i oświetleniu osiedla. Do prac społecznych włączają się także mieszkańcy Ruszczy, którzy m. in. zgłaszali na spotkaniu konieczność naprawy mostu i założenia barier, ułożenia chodników, naprawy drogi łączącej Ruszczę z Branicami. Istotnymi postulatami wysuniętymi na zebraniu mieszkańców os. Czyżyny - Łęg była prośba o doprowadzenie gazu do tych osiedli, lepsze zaopatrzenie sklepów w artykuły spożywcze itp. I te postulaty, podobnie jak ze spotkań w osiedlach miejskich, w dużej mierze napewno dadzą się zrealizować. Ogólnie — zaś spotkania mieszkańców osiedli wiejskich z radnymi trzeba uznać za owocne. (bs)

Każde dziecko może się uczyć

W szkołach podstawowych nr 68 i nr 88 w Nowej Hucie, pod opieką Katedry Pedagogiki WSP w Krakowie, prowadzi się I klasy eksperymentalne, do których uczęszczają dzieci opóźnione w rozwoju. W samej tylko szkole nr 98 przy wpisach dzieci do I klasy przeprowadzono dobór uczniów, przy współudziale psychologa i wyłoniono 32 dzieci o zahamowaniach umysłowych. Znajdują się one pod specjalną opieką i już w tej chwili stosowana tu metoda poglądowa daje pozytywne rezultaty. Dzieci uczą się dobrze i tylko w dwóch czy trzech wypadkach nie osiągnięto pożądanych wyników.

Podobną próbę organizuje się w szkole podstawowej nr 88. W kwietniu, maju i czerwcu br. utworzone tu będą oddziały wstępne, na wzór przedszkola, gdzie pod opieką poradni TPD i wychowawców można będzie podciągnąć sprawność umysłową dzieci i lepiej przygotować je do klasy I.

bs

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 3 do 6 bm. „Śmierć nazywa się Engelchen" — prod. czeskiej, dozw. od lat 16, od 7 do 10 bm. „Rozwodów nie będzie" — prod. polskiej, dozw. od lat 16 — dodatek „Pierwsze pokolenie", od 11 do 14 bm. „Zaćmienie" — prod. włoskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala: godz. 15, 17 i 19 „Ludobójcy" — prod. szwedzkiej, dozw. od lat 16 — dodatek „Sto lat", od 8 do 11 bm. „Mein Kampf" — prod. szwedzkiej, dozw. od lat 16.

SWIATOWID: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 4 do 8 bm. „Wszystko dla psów" prod. angielskiej, dozw. od lat 16, dodatek „Warto nie warto", od 9 do 18 bm. „Tajemnice Paryża" — prod. francuskiej, dozw. od lat 14 — dodatek „Diabły".

ŚWIATOWID Mała Sala: godz. 15, 17 i 19 do 4 bm. „Długi dzień" — prod. ZSRR, dozw. od lat 18, od 5 do 8 bm. „Światła na mordercę" — prod. francuskiej, dozw. od lat 16, od 9 do 12 bm. „Ich dzień powszedni" — prod. polska, dozw od lat 18.

SFINKS: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 2 do 5 bm. „Przygody Hucka" — panoramiczny film, prod. USA, dozw. od lat 12, od 6 do 8 bm. „Kozara" prod. jugosłowiańskiej, dozw. od lat 18, od 9 do 12 bm. „Gangsterzy i filantropi", prod. polskiej, dozw. od lat 14.

KOLOROWE: od 3 do 5 bm. „Podpisano Arsen Lupin" — prod. francuskiej, dozw. od lat 16, od 7 do 9 bm. „Siedem nianiek" — prod. ZSRR, dozw. od lat 14, od 10 do 12 bm. „Światła na mordercę" — prod. francuskiej, dozw. do lat 16.

BALLADYNA: od 4 do 5 bm. „Zbrodniarz i panna" — prod. polskiej, dozw. od lat 16, od 8 do 9 bm. „Tajemnica starej kopalni" — prod. angielskiej, dozw. od lat 9, od 11 do 12 bm. „Podpisano Arsen Lupin" — prod. francuskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

4 bm. godz. 19.15 „Inkarnos", 5 bm. godz. 19.15 „Tylko dziewięćdziesiąt dziewięć", 6 bm. Teatr nieczynny, 7 bm. godz. 17 „Mistrz Pathelin" i „Rozprawa między panem, wójtem i plebanem" — (przedstawienie zamknięte), 8 bm. godz. 19.15 „Mistrz Pathelin" i „Rozprawa między panem, wójtem i plebanem", 9 bm. godz. 11.00 „Złota rybka", 10 bm. godz. 18.00 „Rewizor", 11 bm. godz. 19.15 „Mistrz Pathelin" i „Rozprawa między panem, wójtem i plebanem".

ZDK zaprasza

W DOMU KULTURY HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

6. IV. o godz. 18.30 w kawiarni ZDK HiL — spotkanie z Teatrem Ludowym — dyskusja nad ostatnimi premierami.

8. IV. o godz. 18.30, z cyklu: „Prosimy o głos" — spotkanie z redakcją „Gazety Krakowskiej".

9. IV. o godz. 18.30, z cyklu „Partia, a religia" — prelekcja mgr J. Żurawskiego pt. „Światopogląd a wychowanie".

W OGNISKU MŁODYCH ZMS ZDK HiL, OS. MŁODOŚCI

6. IV, o godz. 20 — projekcja filmów podróżniczych.

7. IV, o godz. 19 — kwadrans prozy Adama Augustyna — czyta autor.

8. IV, o godz. 17 — wieczorek taneczny.

9. IV, o godz. 18, spotkanie dyskusyjne, z cyklu „XX lat Polski Ludowej".

Ponadto w Ognisku Młodych, w każdą sobotę o godz. 20 i niedzielę o godz. 18 organizowane są zabawy całonocne i wieczorki taneczne.

W OGNISKU DZIECIĘCYM ZDK HiL OS. NA SKARPIE

4. IV, o godz. 10 — „Za siedmioma górami" — w wykonaniu Teatrzyku „Krasnal".

8. IV, o godz. 16 — „W krainie baśni", o godz. 17 — spotkanie Klubu Czarnej Stopy: prelekcja mgr J. Komockiego pt. „Kolumb nie był pierwszy".

10. IV, o godz. 17 — z cyklu „1000 lat Państwa Polskiego" — prelekcja mgr B. Piotrowiczowej pt. „Hołd Pruski".

PROGRAM TELEWIZJI od 4 IV do 11 IV br.

SOBOTA:

Godz. 9.55: Program dla szkół, 10.35: Telewizyjny program dla nauczycieli, 10.50: „Niesforna siostra" — film prod. francuskiej, 16.30: „Aktualności", 16.45: Wypowiedź ambasadora WRL z okazji święta narodowego Węgier, 17.00: Wiadomości TV, 17.05: „Chłop i diabeł" widowisko lalkowe. K. Jeżewskiej, 18.05: Program sportowy, 19.00: Film z serii „Dyliżansem przez prerie", 19.50: „Dobranoc", 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Wieczorne rozmowy", 20.45: „Pegaz" — magazyn kulturalny, 21.30: „Rymy, rytmy, nastroje" — program rozrywkowy, 22.20: Wiadomości TV, 22.30: „Niesforna siostra" — film prod. francuskiej, dozw. od lat 16.

NIEDZIELA:

Godz. 10.00: Telewizyjny kurs rolniczy, 12.55: „Gospodarskie rozmowy", 13.15: Poranek muzyczny Polskiego Radia i Telewizji (część II — recital aranżerów, 14.15: Film krótkometrażowy, 14.30: „Wiersze do których wracamy", 15.00: „Niedzielna biesiada", 15.45: „Legendy mówią prawdę" — film prod. polskiej, 16.00: Program sportowy, — 17.20: „Ludzie i zdarzenia" reportaż filmowy, 17.35 „Płomień sławy" — film fab. prod. angielskiej, 18.25: „Wielka gra" — teleturniej, 19.35: Kwadrans recenzenta. 19.50: „Dobranoc", 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Przed sądem" — film fab.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.25 „Droga do przystani" — film fabularny produkcji radzieckiej, 11.55: Program dla szkół — Bertolt Brecht — „Nieryjska żona", 16.45: „Aktualności" — magazyn informacyjny, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: Dla dzieci „A co dalej" i „Program z kijkiem", 17.35: „Ostatnia daniną" — film z serii „Przygody Robin Hooda", 18.00: „Na półkach księgarskich", 18.15: „Eureka", 18.45: „Mostostal" — program publicystyczny, 19.20: Recital piosenki Pete Seeger — (z USA). 19.50: „Dobranoc", 20.00 Dziennik, 20.30: Teatr TV — „Intratna posada" — komedia Aleksandra Ostrowskiego. 21.50: Wiadomości.

WTOREK

Godz. 16.30: Program publicystyczny, 16.50: „Aktualności" — magazyn informacyjny, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: „Co zobaczymy?", 17.25: „Historia z tej ziemi" — program publ., 17.55: Polska Kronika Filmowa, 18.05: „Glob" — magazyn międzynarodowy, 18.20: „Podróż zimowa" — program z cyklu „Sezam muzyczny", 18.50: „Picassiada" — film produkcji CSRS, 19.20: „Bryza" — magazyn morski, 19.50: „Dobranoc", 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: Program studencki, 21.10: „Droga do przystani" — film radziecki.

ŚRODA

Godz. 10.00: „Kanciarze" — film fabularny produkcji angielskiej, 10.55: Program dla szkół: FIZYKA (kl. X) pt. „Drgania i fale". 16.05: Film dla dzieci, 16.15: Rozmaitości krakowskie, 16.35: Piękno Polski Południowej, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: Program dla dzieci: „Dzień dobry koleżanki i koledzy", „Na dalekich drogach, 17.50: Wszechnica TV — program z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych", 18.15: Film kr. metr., 18.25: „Szanse śpiącej królewny" — program publ., 18.55: „Południowe rytmy na Brodway'u" — film, 19.20: Program publicystyczny, 19.50: „Dobranoc", 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Kanciarze" — film fabularny produkcji angielskiej, 21.25: „Muzyczne XX-lecie" — program z cyklu: „Wybitni polscy artyści" — Bernard Ładysz — śpiew,

CZWARTEK

Godz. 16.50: „Aktualności" — magazyn informacyjny, 17.00: Wiad., 17.05: „Dla każdego coś miłego", 17.50: Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry", 18.15: „Klakson" — magazyn motoryzacyjny, 18.40: Młodzieżowy Klub Telewizyjny „Proton", 19.20: „Spotkanie z przyrodą" — program filmowy, 19.50: „Dobranoc", 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.20: „Zespół Guy Lombardo" — film rozrywkowy, 20.55: „Dokąd jedzie cegła" — program publicystyczny, 21.25: Polska Kronika Filmowa, 21.35: Teatr „SFINKS" — „Diablik we flaszce".

PIĄTEK

Godz. 10.55: Program dla szkół — (kl. II) z cyklu — „Świat dokoła nas" pt. „Chorągiewki z bibułki", 16.50: „Aktualności" — magazyn informacyjny, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: Program dla dzieci: „Miś z okienka" i „Zrobimy to sami", 17.35: „Dzieje polszczyzny śląskiej" — kolejny program z cyklu „Związki Śląska z całością ziem polskich na przestrzeni wieków", 17.55: „Wielokropek" — tygodnik aktualności satyrycznych, 18.15: „Krzyżem odznaczony" — program publicystyczny, 18.45: „Koncert autoportret" — film kr/mtr. prod. radzieckiej, 19.20: Wszechnica TV — program z cyklu „Ogniwa dziejów kultury" pt. „Narodziny baroku", 19.50: „Dobranoc", 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Afera Heyde Savade" — film

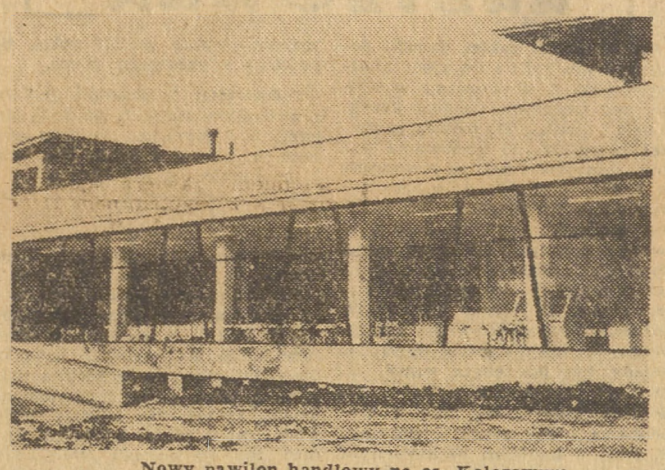

Nowy pawilon handlowy na os. Kolorowym.
FOTO: J. BROŻEK

POWSTAJĄ WIEJSKIE KLUBY PRASY I KSIĄŻKI

Ostatnio, w dwóch nowohuckich gromadach, w Pleszowie i Branicach, powstały wiejskie kluby prasy i książki. Mieszkańcy tych osiedli mogą obecnie korzystać z prasy krajowej i zagranicznej, różnego rodzaju wydawnictw, książek itp., na miejscu zorganizowano również niewielkie czytelnie.

Inicjatywa godna pochwały, sądzimy, że i w innych gromadach pomyśli się o uruchomieniu podobnych, tak bardzo potrzebnych i pożytecznych placówek. bs

KOMUNIKAT PZU

UWAGA: PZU przypomina, że osoby ubezpieczone, uposażone, względnie poszkodowane, winny zgłosić wypadek, celem otrzymania odszkodowania. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w Krakowie Inspektorat Miejski, 1 Maja 3 oraz Inspektoraty Powiatowe PZU w każdym mieście powiatowym.

★ OGŁOSZENIA DROBNE ★

LESZEK PODERMAŃSKI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

JAN PRZENIOSŁO — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie.

JÓZEF LEKSANDER — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

JAN SZYWALSKI — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HiL.

BERNARD SZAWEŁ — zgubił tymczasową przepustkę nr 7838 wydaną w HiL.

RYSZARD FURDYGIEŁ — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

MARIAN SMAŻEWSKI — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Wielobranżową Spółdzielnię Inwalidów w Nowej Hucie

LESZEK BUJAK — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

HENRYK KOKOSZKA — zgubił stałą przepustkę wydaną przez HiL.

STEFAN WALAS — zgubił stałą przepustkę na kombinat wydaną przez ZBM—1 Centrum.

JÓZEF CZYSZCZONIK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

HALINA SOLARZB — zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie.

STANISŁAW JAMROZY — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

MIECZYSŁAW HRYNIEWICZ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

WŁODZIMIERZ TĄDERA — zgubił stałą przepustkę nr 12775 wydaną przez Elektromontaż przy HiL.

TADEUSZ MARKIEWICZ — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

UNIEWAŻNIA SIĘ PRZEPUSTKI WYDANE PRZEZ HiL DLA PRACOWNIKÓW KPBPP NA NASTĘPUJĄCE NAZWISKA:

Wiórek Jan — 625, Bochenek Józef — 630, Nowak Ryszard — 641, Szafraniecz — 653, Wołek Czesław — 655, Janocha Zygmunt — 658, Pasternak Stanisław — 659, Sławoń Władysław — 663, Rataj Józef — 669, Hudy Kazimierz — 683, Lewandowski Zygmunt — 688, Pytel Stanisław — 696, Parys. Mieczysław — 713, Młynarczyk Franciszka — 784, Rak Marek — 793, Dzikowski Józef — 805. Płaszczak Hermina — 807, Surdek Jan — 837, Senderak Lech —832, Leśniak Alfr. — 4810, Włoch Aniela — 5562, Wojnarowski Jan — 5563, Wolaniec Andrzej — 5568, Korytowski Antoni — 6444, Siemek Stanisław — 75115, Ślusarczyk Zb. — 8230, Węglowski Stanisław — 8238, Łazarz Bolesław — 8332, Dadej Zygmunt — 8382, Styczeń Czesław — 8387, Cesarz Józef — 8650, Skórnóg Kazimierz — 10004, Cebula Stanisław — 10005, Jóźwik Zygmunt — 1007, Kisperski Wiktor — 10009, Głowacki Ida — 10572, Gajda Eugeniusz — 15640, Ciamaga Józef — 15642, Szymula Marian — 15648, Bednarz Władysław — 15826, Kubisiak Antoni — 15840, Matys Władysław — 15842, Piwowarczyk Franciszek — 15841, Babraj Józef — 15845.

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

zawiadamiają odbiorców gazu w Nowej Hucie, że z dniem 26 marca br. Oddział działu sieci i instalacji gazowych ZGOK z dotychczasową siedzibą Osiedle Słoneczne bl. 11 zostaje przeniesiony do nowoprzydzielonego lokalu na Osiedlu Kolorowym, pawilon nr 3, tel. 414-26.

Kącik filatelistyczny

Stroje ludowe w ZSRR

Stroje i obyczaje ludowe to bardzo wdzięczny temat w filatelistyce, znaczki tego rodzaju wydają wszystkie kraje, największe pole do popisu w tym względzie ma jednak Związek Radziecki, który ma w swej pieczy około 70 grup narodowościowych różniących się między sobą strojem i obyczajami.

Z pośród kilkunastu znaczków obrazujących stroje ludowe w ZSRR wybraliśmy dziś dwa: znaczek przedstawiający troje młodych Litwinów i drugi z grupą ludzi w różnym wieku — w strojach łotewskich.

W OBIEKTYWIE

„Nie tylko dla pań" — ale panie są tutaj oczywiście najczęstszymi klientami. Jesteśmy w kosmetycznym punkcie usługowym Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Uroda" w Nowej Hucie — Osiedle Centrum A, blok nr 2. Punkt wykonuje szeroki zakres usług kosmetycznych. Można tutaj np. — dbając o piękność i wieczną młodość — skorzystać z wielu rozmaitych zabiegów kosmetycznych.

Fachowy i doświadczony personel punktu: p.p. Hanka Bloda, Alicja Gołębiowska i Ada Strupczewska stosuje nowoczesne metody leczenia, nie ograniczając się do samych zabiegów upiększających. Często np. zdarzają się kłopoty z odciskami, z wrastającymi paznokciami i z rozmaitymi zgrubieniami skóry (nieraz nawet bardzo bolesnymi), a nie wiadomo, gdzie się z tym udać. Tu informacja dla pań i panów: w przypadkach tego rodzaju schorzeń najlepiej poradzić się u personelu punktu kosmetycznego.

Najczęściej stosowany rodzaj zabiegów? Panie najwięcej uwagi poświęcają oczywiście swej urodzie prosząc o masaże, oczyszczanie skóry, maseczki kosmetyczne. Panowie zaś — najczęściej zwracają się z chorobami włosów, a młodzież z oczyszczaniem skóry i eliminowaniem tzw. trądziku. Niektórzy klienci odwiedzają punkt regularnie od długiego czasu i — szczególnie panie — wysoko sobie cenią jego usługi.

Tekst i foto: JÓZEF BROŻEK

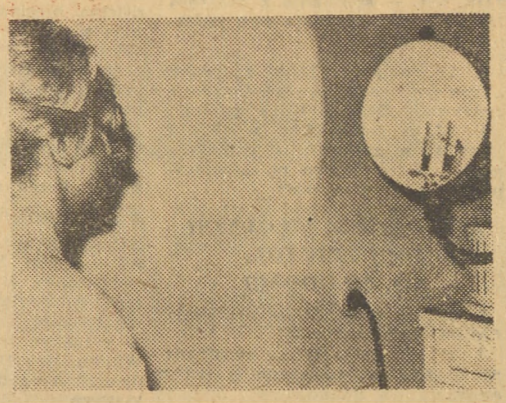

W najbardziej pochmurny dzień można się opalić w promieniach... kwarcówki. Naświetlanie daje nie tylko ładną opaleniznę, ale też leczy.

Ważne dla zachowania urody: masaż twarzy w wykonaniu p. Hanki Blody.

A oto inny zabieg odmładzający. Właściwe oczyszczenie skóry, to wstęp do makijażu.

Trzeba dużo doświadczenia i umiejętności, aby dyskretnie podkreślić urodę klientki. Pani Alicja Gołębiowska przy pracy.

Jagellonica 64

Wielka Wystawa Filatelistyczna w Krakowie na 600-lecie UJ

Jak informuje Krakowski Oddział PZF, z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowana zostanie w Krakowie w dniach 9—17. V br. w Krakowskim Domu Kultury wielka Wystawa Filatelistyczna „Jagellonica 64", mająca zasięg ogólnopolski. Założenia Wystawy są bardzo szerokie. Obejmują one zbiory generalne, badawcze i tematyczne znaczków polskich i zagranicznych, kasowników pocztowych, literatury filatelistycznej i numizmatyczne. Protektorat nad Wystawą objął minister łączności **Zygmunt Moskwa.**

Utworzony Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem dr **Tadeusza Sikory** czyni intensywne przygotowania do otwarcia wystawy, które nastąpi w czasie centralnych uroczystości 600-lecia UJ. Przyjmowane są zgłoszenia wystawców z całego kraju. Na liście zgłoszeń widnieją już nazwiska wielu wybitnych i znanych filatelistów polskich. Proponowane do ekspozycji zbiory stanowią bardzo poważne i ciekawe zestawy walorów filatelistycznych, które niewątpliwie zainteresują nie tylko samych kolekcjonerów, lecz także szerokie rzesze społeczeństwa.

Warto nadmienić, że organizatorzy przygotowują cały szereg atrakcji. M. in. wydana zostanie okolicznościowa nalepka. Przygotowywana jest również pamiątkowa koperta, którą będzie można nabyć na wystawie. Ministerstwo Łączności wprowadzi do obiegu specjalną kartkę pocztową poświęconą Wystawie. Poczta w Krakowie natomiast stosować będzie wirnik i dwa stemple propagujące Wystawę. Wystawa będzie jedną z dużych imprez towarzyszących Jubileuszowi UJ, stanowi piękny wkład polskiego ruchu filatelistycznego, a krakowskiego w szczególności, do obchodów 600-lecia Krakowskiej Akademii — wielkie święto kultury i nauki polskiej.

Reprodukujemy poniżej specjalną nalepkę okolicznościową, przygotowywaną przez organizatorów Wystawy. Będzie ona do nabycia w Krakowskim Oddziale PZF. Autorem nalepki jest art. graf. **Stefan Berdak.** Wyda Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Wydrukowana zostanie na papierze kredowym w sektorach po 4 sztuki z okolicznościowym napisem na marginesach „600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego — Wystawa „Jagellonica 64". Nakład wyniesie 7.500 sektorów. Wartość 50 gr.

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. żakiet damski dopasowany w talii i sięgający poniżej bioder, 6. ptak znany w Polsce pod nazwami ficlauz, kszyk, dubelt i słonka, 11. mówca pierwszej klasy, 13. do podawania potraw, napojów i naczyń stołowych 14. rodzaj półbuta, 15. marka samochodów niemieckich, 16. gatunek margaryny, 17. niewolnik w dawnej Sparcie, 18. imię córki Marii Curie-Skłodowskiej, 19. minerał używany do produkcji superfosfatu, 20. blask, połysk, 22. gatunek mocnego piwa angielskiego, 23. lewy dopływ Renu, 24. dodane nie powiększa sumy, 26. potoczne określenie pościeli, 27. aplikuje lekarz, 29. imię z elementarza, 32. weksel ciągniony, 34. kraj z kanałem okupowanym przez Stany Zjednoczone, 36. imię spotykane wśród Cyganek, 37. rzeka w północnych Włoszech uchodząca do Adriatyku, 38. struś zamieszkujący stepy Australii i Tasmanii, 40. stała pensja, 41. znajdziesz go w tygodniu, 43. ostra przyprawa kuchenna, 44. domena „Szpilek", 45. miasto koło Lwowa, gdzie Tatarzy pokonali wojska polskie w 1519 roku, 466. potrawa z surowego mięsa.

PIONOWO: 1. produkt jednego z wydziałów huty, 2. gatunek papugi, 3. imbryk z własnym piecem, 4. naczelny wódz kozaków, 5. posługuje się nią żniwiarz, 7. szal z kosztownego futra, 8. archaiczny płaszcz, 9. tak zwana reszta kwasu octowego, 10. służy do podawania jarzyn, sałatek i kompotów, 12. spółgłoska, 17. gaz trujący zwany musztardowym, użyty pierwszy raz przez Niemców w 1917 roku, 18. zdrobniałe imię żeńskie, 20. archipelag 16 wysp na Pacyfiku, obecnie wojskowa baza morska USA, 21. niegodziwiec, urwis, hultaj, 25. inicjały przywódcy niemieckiej klasy robotniczej, zamordowanego przez hitlerowców w 1944 roku, 27. minerał o pięknej barwie niebieskiej, używany do inkrustacji, 28. litera grecka, 30. niepoń, nędznik, 31. roślina baldaszkowata używana do przypraw i w lecznictwie, 33. kiepski utwór literacki, 35. imię żeńskie, 38. stałe miejsce pracy, 39. syn Dedala, 41. inicjały premiera polskiego rządu emigracyjnego, który zginął w katastrofie lotniczej koło Gibraltaru, 42. okres w dziejach.

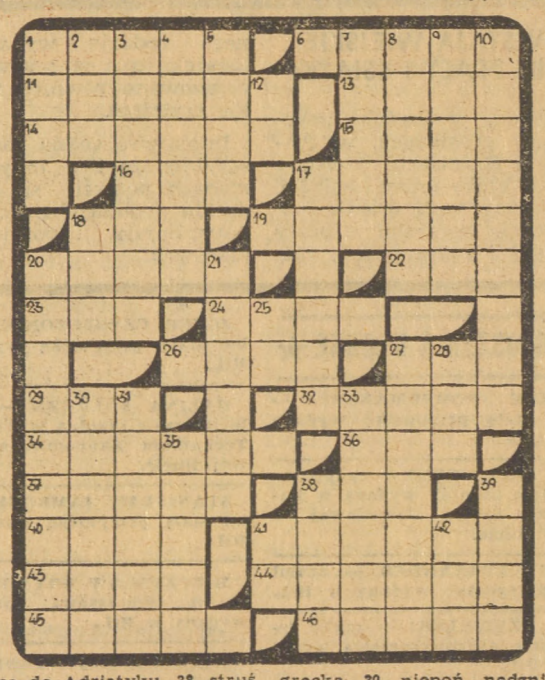

Szyfrogram

Należy odgadnąć 20 wyrazów według podanych niżej określeń i podstawić je pod liczby umieszczone obok. Następnie wszystkie litery uszeregować od 1 do 163 i odczytać kolejno treść rozwiązania. Dla ułatwienia podajemy, że wyrazy 1—7 wzięto z rozwiązania, zmieniając jedynie niektóre litery w celu nadania im formy pierwszego przypadku liczby pojedynczej.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. zapoczątkowanie jakiegoś działania
3 — 46 — 63 — 89 — 139 — 28 — 9 — 108 — 50 — 34

2. zakład produkcyjny, fabryka
13 — 24 — 52 — 30 — 2 — 66 — 39 — 68 — 21 — 5 — 23 — 43 — 18 — 26 — 11 — 32

3. komitet, zarząd lub dyrekcja
40 — 80 — 16 — 72 — 44 — 74 — 82 — 47 — 6 — 49 — 84 — 36

4. inaczej: puszczenie znaczków w obieg
70 — 61 — 14 — 98 — 109 51 — 17 — 64 — 59 — 79 — 92 — 85

5. ogół maszyn, urządzeń i mechanizmów
58 — 55 — 120 — 90 — 100 — 116 — 93 — 75

6. ogół metod i sposobów obróbki materiałów
87—42—48—132—122—1 — 54 — 73 — 37 — 95 —53

7. wytwórczość w fabryce
102 — 113 — 62 — 76 — 143 — 112 — 161 — 7 — 78

8. głęboki szacunek dla kogoś lub czegoś
107 — 128 — 130 — 144 — 149 — 136 — 146

9. pokrewieństwo, powinowactwo
160 — 157 — 124 — 19 — 31 — 8 — 131 — 29 — 137

10. litera z alfabetu greckiego
110 — 114 — 148 — 151

11. sześć par
105 — 159 — 150 — 141 — 91

12. środek płatniczy
155 — 135 — 119 — 4 — 94 — 57 — 158 — 15

13. łączy głowę z tułowiem
96 — 77 — 12 — 153 — 142

14. kupisz u rzeźnika
60 — 127 — 20 — 115 — 41 — 27 — 103

15. szpecą twarz
71 — 140 — 88 — 126 — 163

16. imię Lelewela
86 — 83 — 133 — 152 — 121 — 154 — 129

17. „napęd" czółna
45 — 22 — 123 — 25 — 35 — 145

18. przekonywanie w celu zjednania zwolenników
65 — 69 — 38 — 118 — 147 — 138 — 162 — 81

19. zwały lodu na rzece tamujące jej bieg
33 — 111 — 97 — 125 — 156 — 10

20. zgęstnienie, skrzepnięcie
104 — 99 — 106 — 56 — 101 — 134 — 67 — 117

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 10. IV. br. najlepiej na kartkach pocztowych. Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE Z NR 13 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Adam, 5. szałas, 10. Temida, 12. rosa, 13. anemon, 14. apel, 15. kar, 16. krasa, 17. Tyr, 19. anatom, 21. konto, 22. ata, 23. Aram, 24. oto, 26. ban, 28. dzik, 30. alt, 33. Nitra, 31. Parana, 36. aga, 38. Adyga, 40. rum, 42. gama, 43. ramota, 45. ocet, 46. epidot, 47. Soraya, 48. tara.

PIONOWO: 1. atak, 2. denat, 3. Ameryka, 4. mim, 5. San, 6. arara, 7. łopata, 8. asesor, 9. Salamanka, 11. dom, 16. knot, 18. romb, 19. atonia, 20. Galapagos, 25. Odra 27. Anna, 29. zagroda, 31. ladaco, 32. trymer, 35. Agata, 37. autor, 39. sap, 41. mata, 43. Rea, 44. mit.

LOGOGRYF

WIOSNA IDZIE!

WYRAZY POMOCNICZE: 1. obwód, 2. obiad, 3. opoka, 4. owsik, 5. ośnik, 6. osada, 7. owies, 8. order, 9. oczko, 10. osika, 11. ocena.

NOWOŚCI TECHNICZNE

● MIĘDZYPLANETARNE LOTY POD „SŁONECZNYM ŻAGLEM"

„Słoneczny żagiel" — specjalna powierzchnia na pokładzie pojazdu kosmicznego, odbijająca promienie — umożliwi dokonywanie lotów do planet naszego układu słonecznego. Fachowcy z ośrodka wyliczeniowego Akademii Nauk ZSRR obliczyli, że w optymalnych warunkach lot przy pomocy „słonecznego żagla" na Marsa będzie trwał 122 doby, na Wenus — 164 doby, na Merkurego — około 200, na Jowisza — 6,6 lat, na Saturna — 17 lat i na Uran — 49 lat.

Wyniki takie otrzymano w oparciu o szereg równań opracowanych przez radzieckich fachowców A. Żukowa i W. Lebiediewa, które określały ruch pojazdu kosmicznego przy przyspieszeniu nadawanym przez światło, a wynoszącym około 2 milimetry na sekundę. Takie przyspieszenie można uzyskać przy niezbyt wielkiej powierzchni „słonecznego żagla".

Sprawę wykorzystania ciśnienia promieni słonecznych do napędzania pojazdu kosmicznego rozważał już w zasadzie twórca teorii lotów kosmicznych, K. Ciołkowski. Ostatnio ukazało się szereg prac na temat „słonecznego żagla", którego przewaga nad wszelkiego typu silnikami jest oczywista. Główną zaletą jest to, że odpada konieczność dodatkowych nakładów energii i posiadania na pokładzie ciężkiego silnika, który zwykle zajmuje miejsce w pojeździe kosmicznym. j. m.

Uśmiechnij się - dziś kącik humoru PKO

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-18, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Bezgłośnia Zakładowa 44-60.

Kraków, ul. Wielopole 1
Drukarnia Prasowa
G-42